Nr. 157. Piątek 21 Czerwca 1878. Rok 68

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 85 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na Gazetę Lwowską wynosi za II półrocze: w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; za III kwartał w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za lipiec i każdy następny miesiąc: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Na Gazetę z Przewodnikiem za III kwartał w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za lipiec i każdy następny miesiąc w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct.

Prenumeratorowie półroczni otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki" bezpłatnie.

W celu ustalenia nakładu upraszamy o rychłe uiszczenie prenumeraty, gdyż inaczej nie moglibyśmy dostarczyć spóźnionym prenumeratorom wyczerpanych numerów Gazety lub zeszytów Przewodnika.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 12 czerwca b. r. nadać najłaskawiej pensyonowanemu rewidentowi rachunkowemu Michałowi Łyczkowskiemu w uznaniu jego długoletniej, wiernej i pożytecznej służby tytuł rachunkowego radcy z uwolnieniem od taksy.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 21 czerwca.

Kompromis angielsko-rossyjski i jego wpływ na przebieg kongresu, a specyalnie na stanowisko austryackiej monarchii, stanowi ciągle przedmiot uwag dziennikarskich, ale stracił już w oczach rozważniejszych polityków ową przykrą i niepokojącą cechę, jaką mu przypisywano zaraz po ogłoszeniu w londyńskim *Globe* znanych dwóch dokumentów. Autentyczność tych aktów nie ulega już dziś wątpliwości, przyznaną została wyraźnie przez rząd angielski w parlamencie — ale doniosłość ich została znacznie przeceniona. Z samych oświadczeń gabinetu angielskiego, a bardziej jeszcze z zarysowującego się już ugrupowania mocarstw na kongresie berlińskim wypływa dziś jasno, że dokumenta, które drogą niedyskrecyi dostały się do redakcyi *Globe* i w tak wysokim stopniu zaalarmowały przedewszystkiem prasę austryacką, nie obejmują stanowczego, nieodwołalnego kompromisu, nie mają cechy obowiązującej i nie wychodzą ani charakterem swym ani formą po za obręb notatek wstępnych, spisywanych *academiquement* przez dyplomatów angielskich i rossyjskich.

Dziś minął już sensacyjny okres tej sprawy, choć zaniepokojona prasa nie może jeszcze pozbyć się nieufności wobec Anglii, jak to widzimy w najświeższych dziennikach wiedeńskich. Nie ustąpiła jeszcze obawa, że kompromis między Anglią a Rossyą istnieje rzeczywiście, i że stanowisko Austryi zostało tym sposobem zizolowane. Przypuszczenie takie wydawało się nam zawsze mylne, i niejednokrotnie zwracaliśmy uwagę, że jak z jednej strony fałszywą była teza, że interesa Austryi i Anglii są identyczne, tak z drugiej strony płonną jest troska, jakoby Anglia w drodze osobnej umowy i czysto egoistycznej polityki mogła osiągnąć cele, bez których całe jej wystąpienie byłoby tylko czczą rodomontadą i skończyć by się musiało fatalną klęską całej jej powagi.

Interesa angielskie nie były nigdy identyczne z interesami austryackiemi. Anglii przedewszystkiem chodziło o Azyę i sam Konstantynopol, Austryi o Europę i o granice wschodnio-południowe. Rozmaitość interesów nie wykluczała jednak wspólności środków, a przedewszystkiem identyczności dróg, jakiemi oba państwa zamierzały i zamierzają zabezpieczyć swoje interesa i utrzymać zwycięzko prawo europejskie. Otóż pod tym drugim względem, zdaniem naszem, nie zmieniło się nic na niekorzyść sytuacyi, a dokumenty ogłoszone przez dziennik londyński, choćby były najautentyczniejsze, tracą znaczenie wobec faktów. Gdyby punkta, objęte owym raptularzykiem dyplomatycznym, który podniesiono do wysokości skończonego kompromisu, były obowiązującemi stypulacyami — rzecz naturalna, że kongres obecny miałby zupełnie inną fizyognomię. Dla Anglii straciłby on znaczenie rozstrzygających konferencyj, stałby się formą prostą, a lord Beaconsfield z pewnością nie brałby osobistego udziału w obradach, któreby miały tylko dać pozór sankcyi europejskiej czysto partykularnej ugodzie.

Najnowsze wiadomości, jakie otrzymujemy z Berlina, potwierdzają w zupełności takie zapatrywanie się na stanowisko Anglii i jej stosunek do Austryi. Wszystkie informacye zgadzają się w tem, że właśnie dopiero teraz, wśród rokowań berlińskich, ściśnił się węzeł między Anglią a Austryą, że nastąpiło widoczne zbliżenie między temi dwoma mocarstwami, zbliżenie, które, jak to zapowiadają wczorajsze depesze z dobrego źródła, obiecuje trwale utrzymywać się przez cały okres kongresowy.

Jakoż inaczej być nie może, jeżeli kwestya wschodnia ma doczekać się nie chwilowego, nie partykularnego, ale stanowczego i europejskiego załatwienia. Ani Anglia ani Rossya nie mogła przed kongresem zawrzeć obowiązującego kompromisu, skoro obie uznały najwyższą powagę kongresu, dokumenta więc ogłoszone w *Globie* mogą mieć tylko znaczenie historyczne i uważane być muszą tylko za epizod z długiego okresu rokowań, które umożliwiły kongres. Na sam wyrok kongresu nie mogą mieć decydującego wpływu, a co więcej, nie mogą rozstrzygać także o kongresowej polityce Anglii, już dla tego samego, że Anglia wie o tem dobrze, jak wątpliwe korzyści miałyby dla niej ustępstwa rossyjskie nieoparte na silnych podstawach europejskiego porozumienia, i jak bezbronną byłaby na przyszłość wobec Rossyi, gdyby dziś dla partykularnych i czysto egoistycznych celów opuściła stanowisko europejskie.

Nie pojmujemy zresztą, jakim sposobem, bez dotkliwego upokorzenia, bez abdykacyi z wysokiej swej missyi politycznej mogłaby Anglia wyjść z kongresu, jeśliby nie miała poparcia Austryi? Nie trzeba zapominać o tem, że poparcie Austryi równą a może większą jeszcze ma wagę dla Anglii niż dla Austryi porozumienie z Anglią, że zachodzi tu zatem naturalna wspólność środków i celów, konieczność wzajemnego popierania się, która wyższą jest nad akademiczne preliminarya dyplomatyczne, choćby one ujęte zostały w formę pisemną.

Ów wrzekomy kompromis angielsko-rossyjski mógłby tylko w takim razie wpłynąć na uchwały kongresu i na sposób ostatecznego załatwienia kwestyi wschodniej, gdyby Austrya zstąpiła także z stanowiska europejskiego i weszła na drogę partykularnych układów. Tymczasem polityka hr. Andrassego daleką jest od tak małodusznego zwrotu. Chce ona stanowczego załatwienia w duchu europejskim, odrzuca wszelkie paliatywy i „łatany pokój," wyklucza frymarkę drobną, która w takiej sprawie jak wschodnia wywołaćby musiała za lat kilka lub kilkanaście nowe niepokoje i nowe niebezpieczeństwa. Z Anglią czy bez Anglii — Austrya dążyć musi do tego celu, a lord Beaconsfield zbyt bystrym jest dyplomatą, aby nie wi-

---

2)

Z PAMIĘTNIKÓW PLOTKARZA

Przez

Autora „Kłopotów Starego Komendanta".

(Ciąg dalszy.)

Spojrzałem do góry; twarz duża, włosy jasno-blond a mina bundziuczna niby u młodego wróbla.

— Więc cóż robić? — pytam.

— Wal pan w okno na prawo, a gdy i to nie pomoże, wybij szybę! Ja zawsze tak robię... Za pozwoleniem, pan dobrodziej zdaje się nie tutejszy?

— Przyjechałem wczoraj z zagranicy — mówię trzymając zadartą głowę ku facyatce — i szukam mieszkania do najęcia.

— Domyśliłem się — rzecze z uśmiechniętą miną ów jegomość. — Tu tylko obcy mogą nająć mieszkanie... Nie radzę panu...

— Potrzebuję koniecznie, a nie ma gdzie indziej...

— Chyba... próbuj pan tych delicyj...

Wtem słyszę, ktoś wszedł do sieni i odsunął rygiel, z czego korzystając, kłaniam się panu z facyatki i otwieram. Sień jak latarnia, cztery ściany — to czworo drzwi, a w każdych małe okrągłe okienko z zasuwką wewnątrz. Wiedząc, że na prawo ktoś mieszka, biorę za klamkę.

— Kto tam? — pyta mię głos kobiecy z za drzwi.

— Ja.

— Co za ja?

— Kołasiński.

— Nikomu, a tembardziej panu Kołasińskiemu nic nie płacę — mówi ten sam głos, gdy klapka zakrywająca okienko coś ruszać się poczyna. — Niech pan darmo nie czeka, bo nie płacę nikomu, dopóki mi Fajfer kapitału nie odda...

— Chcę obejrzyć mieszkanie do najęcia — mówię stojąc przy drzwiach — powiedziano mi, że są dwa pokoje...

— Jest, jest apartament, dwa pokoje, kuchnia, przedpokój, piwnica, strych... Śliczny apartamencik, czysty, wesoły, okna na południe, prawdziwe gniazdeczko — recytuje już uprzejmy głos z za drzwi.

— Wszystko to dobrze, tylko radbym zobaczyć.

— Proszę poczekać chwileczkę, jestem nieubrana...

Jakoż niezadługo otwierają się drzwi, ale już z lewej strony, a w nich pokazuje się coś podobnego z twarzy do człowieka, jednak w kostyumie, przypominającym podbiegunowych mieszkańców. Wchodząc do pokoju, zapominam o mieszkaniu a przypatruję się tej dziwacznie przybranej osóbce, której dwoje oczu kociego temperamentu obserwuje mię z zajęciem.

Gdyby kto umyślnie łamał sobie głowę nad wynalezieniem podobnego kostyumu, jaki miała na sobie ta pani, nicby oryginalniejszego nie wymyślił. I tak na głowie jakaś stara firanka, skrzyżowana pod brodą a z tyłu związana, z pod której wymyka się na oczy parę siwych kosmyków włosów. Twarz widocznie kiedyś piękna, dziś tak dziwacznie pomarszczona, że zdaje się jakby ktoś naumyślnie pozbierał skórę w *fałdy* i festony, i koło ócz, nosa i ust pozapinał sztucznie. Ramiona okrywa także stara wypłowiała chustka kiedyś zielonego koloru, a z tej przez wystrzępione otwory na piersiach wygląda dwoje rąk niby łapki pieska, gdy służy. Niższe ubranie, koloru ceglastego, dziwacznie różnokolorowemi łatami upstrzone, odznacza się nierówną długością u dołu; jeszcze niżej, zapewne nogi, bo na nich stała, lecz tak grubo owinięte szmatami krajką przewiązanemi, że tylko ich się domyślić było można.

— Oryginalna toaleta nieprawdaż? — odzywa się z pewną dystynkcyą w głosie, widząc to moje zadziwienie. — I to trzeba panu wiedzieć zawdzięczam szanownemu Feifrowi, któremu pożyczyłam cały mój kapitalik.... Pan zna zapewne Feifra, ten gruby, co to ma dom na Zwierzyńcu... Zawierzyłam jak komu dobremu...

— Nie pani, nie znam — jestem nietutejszy...

— Ależ to człowiek bez sumienia, rabuś, poprostu rozbójnik! — mówi zawsze tym samym spokojnym tonem — łatwo go poznać na ulicy, bo to grubości niezwykłej i stąpa jak słoń bengalski. Wystaw pan sobie, od trzech lat centa procentu, centa kapitału!... Prowadzę z nim proces, już wniosłam tryplikę... a tymczasem mrę z głodu i chłodu... Z temi sądami, z tymi adwokatami niech Pan Bóg broni.... On powiada, dziesięć lat będę panią ciągnął, a ja chodzę do prezesa, chodzę do sędziów i adwokata, pewnie pan zna Krupińskiego, tego, przy którym pan Czupurek pracuje?

— Nie znam pani nikogo w Krakowie, wczoraj przyjechałem.

— Ależ dopiero pan rozmawiał z Czupurkiem, z tym młodym człowiekiem, który mieszka na pierwszem piętrze?

— Na facyatce?

— Na jakiej facyatce? — przerywa mi z pewnym grymasem zakrawającym na uśmiech. — U nas to się mówi piętro... Niech pana nie razi nazwisko Czupurek, jest on pochodzenia górskiego....

— Jak to górskiego?

— To jest z górali — dodaje ciszej — ale to łagodności anielskiej człowiek, mieszka u mnie już pięć lat, teraz idzie na szósty.... Bardzo przyzwoity młodzieniec, choć z niskiego stanu ... wyrobił się bardzo na awantaż... Sąsiad przyjemny, delikatny, w kontrakcie ma zastrzeżone, aby po dziesiątej już nie chodził po pokoju i nie stukał niższym lokatorom.

— Któreż to są te stancye do najęcia? — przerywam, widząc że staruszka ma usposobienie do gadania.

— Przepraszam, w moim domu nie ma stancyj.... Na Zwierzyńcu, na Grzegórzkach, może i na Długiej ulicy znajdziesz pan stancye... U mnie są pokoje, ot właśnie to jest salonik, bardzo piękny, nie prawdaż?

— Zdaje mi się, że wilgoć na dole.

— Nie, to tylko zabrudzona malatura; miałam lokatorów z dziećmi, a dzieci wiesz pan nie szanują murów.... Dywaników im też na ścianę nie dano....

— Piec zdezelowany....

— Kaflowy kochany panie, z fabryki samego Barucha, kosztował czterdzieści dwa reńskich... Proszę pana, gdzież za te pieniądze może być piec zdezelowany?

dział, że popierając politykę hr. Andrassego nie traci nic z tego, co mu zapewnia ów wrzekomy „kompromis,“ a zyskać może wiele takich koncessyj, których nie mógłby nigdy osiągnąć w drodze cichej ugody, zawartej po za plecyma Europy.

Stan szkół ludowych w Galicyi.

II.

(*H. S.*) W porównaniu z r. 1875/6 przybyło szkół 30 z wykładowym językiem polskim, 24 z polskim i ruskim, 4 z polskim i niemieckim, tudzież 2 z ruskim i niemieckim, a ubyło 33 z wykładowym językiem ruskim. Ubytek ten jest w rzeczy pozornym, ponieważ w większej połowie szkół z wykładowym językiem polskim i ruskim używają przeważnie języka ruskiego jako wykładowego. Jeśli więc od ubytku tego odciągniemy ów przyrost szkół z wykładowym językiem polskim i ruskim a oraz nowo przybyłe 2 szkoły z wykładowym językiem ruskim i niemieckim, okaże się ostatecznie, że w rzeczy ubytek szkół z wykładowym językiem wynosi tylko 7. Zwiększenie się zaś liczby szkół z wykładowym językiem polskim powstało ztąd głównie, że wszystkie prawie nowo powstałe szkoły ludowe publiczne i prywatne używają języka polskiego jako wykładowego, i że w kilku szkołach dawniejszych zaprowadzono na żądanie stron język polski jako wykładowy.

Co do szkół z wykładowym językiem ruskim musimy dodać uwagę, że między niemi jest 1 sześcioklasowa dziewcząt u pp. Bazylianek w Jaworowie, 1 cztero-klasowa chłopców u OO. Bazylianów w Ławrowie, kilkadziesiąt dwuklasowych, a reszta same tylko jednoklasowe.

Szkoły ludowe z wykładowym językiem niemieckim są w Białej i w gminach zamieszkałych przez osadników niemieckich. Języka niemieckiego używają także w szkołach wyznaniowych izraelickich z wyjątkiem Bolechowskiej, w której od początku jej istnienia jest język polski wykładowym.

We wszystkich szkołach ludowych publicznych trzy- i więcej klasowych, tudzież w szkołach żeńskich jest z wyjątkiem powyżej wskazanym język polski wykładowym. W szkołach ludowych wszelkiej kategoryi, w których jest język polski wykładowym, uczą w stronach mających mięszaną ludność języka ruskiego jako przedmiotu obowiązkowego, a to według postanowień ustawy z r. 1867 o języku wykładowym w szkołach. Wyjątek tworzą w tej mierze niektóre tylko szkoły dziewcząt. We wszystkich zaś bezwyjątku szkołach z wykładowym językiem ruskim jest język polski przedmiotem obowiązkowym. W szkołach z wykładowym językiem niemieckim jest język polski albo ruski przedmiotem obowiązkowym, a wybór jednego z nich należy do utrzymujących te szkoły. Plany naukowe przepisane dla szkół ludowych wszelkiej kategoryi wskazują dokładnie zakres nauki drugiego języka krajowego jako przedmiotu obowiązkowego.

W wykonaniu przepisu zawartego w końcowym ustępie art. 41 ustawy szkolnej krajowej z 2go maja 1873 l. 250, dokładała c. k. rada szkolna krajowa wszelkich starań, aby we wszystkich szkołach publicznych odbywała się regularnie nauka niedzielna, przyczem dążyła ciągle do jej uporządkowania przez wydanie stosownego planu i dostarczenie potrzebnych podręczników. Z tego też powodu wezwała odbywającą się zeszłego roku konferencyę krajową nauczycieli szkół ludowych do zaprojektowania planu takiego i programu książki do czytania dla dzieci starszych uczęszczających na naukę niedzielną. Materyał dostarczony w tej mierze przez rzeczoną konferencyę mają c. k. inspektorowie krajowi szkół ludowych opracować ostatecznie, a tak można się spodziewać, że niebawem i ta gałęź nauki szkolnej doczeka się odpowiedniego celowi załatwienia.

Chociaż nauka niedzielna nie odbywała się dotąd prawidłowo i nie była ujęta w ramy wszechstronnie obmyślanego planu naukowego, można przecież śmiało twierdzić, że i w tym kierunku mimo trwających ciągle jeszcze niedostatków znaczne w niejednym względzie nastąpiły ulepszenia. W niektórych bowiem okręgach zaprowadzono w niej na podstawie uchwał konferencyi okręgowych nauczycieli pewną jednostajność w jej udzielaniu, wytknięto jej dość ściśle określony zakres, i starano się w myśl § 83 regulaminu szkolnego nadać kierunek praktyczny, mający ścisły związek z przyszłemi zajęciami uczniów i uczennic. Sama zresztą zwiększona liczba nauczycieli mających znaczniejszy zasób wiedzy zawodowej a oraz dokładniejsze pojęcie o teraźniejszem zadaniu szkoły ludowej upoważnia do przypuszczenia, że nauka niedzielna przez nich dziatwie udzielana nie jest bez pozytku

Nauka niedzielna odbywała się w roku 1876/7 w 1871 szkołach ludowych publicznych i w 45 wyznaniowych, czyli razem w 1.916 szkołach. Na naukę tę uczęszczało w pierwszych 32.516 chłopców i 22.729 dziewcząt, czyli ogółem 55.245 dzieci starszych; a w drugich 639 chłopców i 518 dziewcząt, czyli razem 1157 dzieci starszych. Zebrawszy razem te liczby widzimy, że we wszystkich szkołach ludowych uczęszczało na naukę niedzielną 33.155 chłopców i 23.247 dziewcząt, czyli razem 56.402 dzieci starszych. Według obliczenia ludności kraju w d. 31 grudnia 1869 jest wszystkich dzieci w kraju mających rok 13ty i 14ty, a więc obowiązanych do uczęszczania na naukę niedzielną: 236 626. Uczęszczało zatem w roku 1876/7 23 83% na 100 obowiązanych.

Z porównania liczb powyższych z wykazanemi za r. 1875/6 wynika: 1) że liczba szkół ludowych, w których udzielano nauki niedzielnej, zwiększyła się o 245; 2) że liczba chłopców z niej korzystających wzrosła o 2975, a liczba dziewcząt o 3439, czyli razem o 6414 dzieci starszych; a 3) że na 100 obowiązanych uczęszczało o 2·68% więcej niż w r. 1875/6. Tak znaczne zwiększenie się liczby szkół. w których udzielano tej nauki i liczby dzieci z niej korzystających w ciągu jednego roku jest najlepszym dowodem, że i w tym kierunku czynność naszych władz szkolnych nie była daremną.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Turcya wobec kwestyi bułgarskiej.)

Specyalny korespondent *N. fr. Presse* telegrafuje pod dniem 18 czerwca z Berlina: „W kwestyi bułgarskiej, w której reprezentanci mocarstw najmniej jeszcze są rozdwojeni, stanowisko tureckich pełnomocników kongresowych nietylko jest nadzwyczaj trudne, ale nadto nader przykre. Turcya wobec ukonstytuowania Nowej Bułgaryi zachowuje się zupełnie tak samo, jak wobec traktatu sanstefańskiego; nic ona nie ofiaruje, niczego nie przyznaje, a przyjmuje tylko to co jest nieuniknionem. Dyplomatycznie zajmie Turcya takie stanowisko, że będzie żądała więcej, daleko więcej, aniżeli mocarstwa chcą jej przyznać. Jeżeli w zaproponowanych przez Salisbury'ego i Szuwałowa punktacyach jest mowa o południowej Bułgaryi, to Porta odpowie na to, że na południe od Bałkanu znajduje się tylko Tracya i Rumelia, nie ma zaś tam wcale Bułgaryi. Zresztą żądać będzie Porta koniecznie, aby nowa Bułgarya w żadnym razie nie graniczyła na zachód z Serbią a na wschód z morzem Czarnem. Bułgarya granicząca z Serbią przedstawiałaby skupioną masę sześciu milionów Słowian — straszne narzędzie w rękach rossyjskich. Bułgarya dotykająca morza Czarnego zamieniłaby to morze na jezioro rossyjskie i dokonałaby dzieła rozpoczętego protokołem londyńskim z 1871 roku; taka Bułgarya uczyniłaby niemożliwą egzystencyę Turcyi i byłaby ciągłem niebezpieczeństwem dla Austryi. Nowa Bułgarya musi być przeto daleko mniejszą aniżeli ta, na jaką zdaje się zgadzać Anglia. Mianowicie co do wybrzeża morza Czarnego będzie Porta niewzruszoną. Utrzymanie obronnego stanowiska nad Dunajem jest jednem z dalszych żądań Porty ze względu na nową Bułgaryę, którą ma stworzyć kongres; to stanowisko Porty ilustruje w sposób drastyczny sprawa ewakuacyi Szumli i Warny. Co się tyczy węzłów, które mają łączyć na przyszłość nową Bułgaryę z Turcyą, to wszelka myśl o stanowisku lenniczem lub temu podobnem została zupełnie zarzuconą. Łączność Bułgaryi z Turcyą ma być zagwarantowaną prawem trzymania załóg, niemniej militarnemi i handlowemi konwencyami.

Takiem jest w głównych zarysach stanowisko Turków wobec kwestyi bułgarskiej. Turcya żywi uzasadnioną nadzieję, że na kongresie znajdzie z pewnej strony dzielne poparcie. Tak Austrya jak Anglia i Francya będą w głównych rzeczach stały po stronie Turcyi. Ale dotąd nie rozpoczęła się jeszcze walna dyskussya a ze wszystkiego, co napomknąłem, pokazuje się dość jasno, że i rozwiązanie tej kwestyi. w której zdania mocarstw chwilowo najmniej się różnią, nie będzie rzeczą tak łatwą.“

(Kompromis anglo-rossyjski.)

Rewelacye dziennika angielskiego *Globe*, sprawiły bardzo złe wrażenie w Paryżu. *Journal des Débats*, który poświęcił wstępny artykuł tej niespodziewanej publikacyi, powiada, że Austrya miała zupełną słuszność nie dowierzając Anglii. Wspomniawszy o słynnej depeszy Salisbury'ego, w której zachowane było jeszcze zupełnie stanowisko europejskie, zastanawia się dziennik francuski nad rewalecyami *Globe* i tak pisze dalej: „Te memoryały zawierają niezawodnie znakomite artykuły; domagają się one wspólnej interwencyi mocarstw co do organizacyi greckich prowincyj; domagają się także, ażeby przyrzeczenia poczynione w traktacie sanstefańskim co do Armenii obowiązywały nietylko Anglię ale także Rossyę i t. p. Ale czy liczą się te artykuły z ogólnemi interesami całej Europy? Nie mamy nic do zarzucenia, że Anglia domaga się osobnej ugody co do Bajazydu i doliny Alaszkertu; nic nam to także nie szkodzi, że nie chce Rossyi przeszkadzać w zaborze Batum i że kontentuje się platonicznemi obietnicami Rossyi co do dalszych planów tego mocarstwa względem Armenii, obietnicami, które przypominają nam bardzo owe obietnice poczynione Anglii z Petersburga przed wyprawą do Chiwy. Są to kwestye czysto angielskie i gabinet angielski ma prawo uregulować je według swojego upodobania. Uważamy to także za rzecz bardzo naturalną, że Anglia nie troszczy się bardzo o Serbię i Czarnogórę, są to bowiem kwestye czysto austryackie, które obchodzą przedewszystkiem gabinet wiedeński. Co najwięcej możnaby się dziwić obojętności, z jaką Anglia traktuje kwestyę odstąpienia Czarnogórze portu w Antiwari. Anglia uczyniła wszystko, co było w jej mocy, ażeby zapobiedz rozszerzeniu Bułgaryi aż do morza Egejskiego, zrozumiała bowiem, że porty bułgarskie byłyby właściwie portami rossyjskiemi. Czyż mniema Anglia, że port czarnogórski nad morzem Adryatyckiem nie będzie właściwie portem rossyjskim? Pominąwszy więc ten ostatni punkt specyalny, powtarzamy, że milczenie Anglii w sprawie Serbii i Czarnogóry podobnie jak koncessye, poczynione przez nią co do Armenii, nie dziwią nas wcale. Są to bowiem specyalne interesa, które obchodzą tylko Austryę i Anglię i które niekoniecznie muszą interesować całą Europę. Ale czy tak samo ma się rzecz z Bułgaryą? Nie — odpowie każdy. Jeżeli memoryały ogłoszone przez *Globe* są prawdziwe, to Anglii chodziło widocznie tylko o to, ażeby granice „bułgarskich prowincyj“ nie sięgały aż do morza Egiejskiego. Powiadamy: „bułgarskich prowincyj“ — bo chcąc osiągnąć cel zamierzony, nie wynalazł gabinet angielski nic mądrzejszego, jak podział Bułgaryi na dwie połowy: na północną Bułgaryę od Dunaju do Bałkanu, która będzie rzeczywiście niezawisłem księstwem, i na południową Bułgaryę, która będzie prowincyą turecką na wpół niezawisłą, będzie miała autonomiczne instytucye administracyjne i chrześcijańskiego gubernatora, mianowanego pod kontrolą Europy na 5 — 10 lat. Wyznajemy otwarcie, że nie pojmujemy praktycznego znaczenia tego podziału. Dziennik *Nord* przypominał już Anglii, jak pozornem było w r. 1856 utrzymanie podziału Rumunii na Mołdawię i Wołoszę. Przy pierwszej sposobności połączyły się te dwa księstwa w jedno i nikomu nie przyszło nawet przez myśl opierać się temu. Można tedy z całą pewnością liczyć na to, że Rossya przy najbliższej sposobności połączy w ten sam sposób obie Bułgarye. A mocarstwa nie będą miały nawet prawa sprzeciwić się temu połączeniu, bo stworzono już precedens podobny w Rumunii. Kwestya odgraniczenia odgrywa zresztą podrzędną rolę. Daleko ważniejszą kwestya, jest kwestya fortec, traktowana bardzo pobieżnie w projekcie angielskim. Turcy muszą ustąpić z fortec położonych w północnej Bułgaryi; ale nie na tem koniec; wojska ich muszą ustąpić także z południowej Bułgaryi. „Cesarz rossyjski“ — powiada memoryał — „przykłada wielką wagę do ustąpienia wojsk tureckich z południowej Bułgaryi!“ Wierzymy temu. Cała Europa mniemała, że Turcy pozbawieni Dunaju i fortec naddunajskich, będą mogli przynajmniej ufortyfikować się za Bałkanem i stworzyć tym sposobem nową granicę strategiczną, któraby dozwoliła im zachować ostatnie pozory niezawisłości. A czyż droga do Stambułu i do cieśnin morskich nie będzie ciągle stała otworem i czy Rumelia nie będzie mogła być zajętą przez wojska obce w przeciągu kilku godzin, jeżeli w południowej Bułgaryi nie będzie ani jednego żołnierza tureckiego? Ale, powiada dalej memoryał, Anglia zastrzega sobie prawo bronienia na kongresie praw sułtana do wysyłania swych wojsk do południowej Bułgaryi w celu stłumienia ewentualnego powstania albo w celu odparcia inwazyi. Komu jednak znane są dzieje lat ostatnich, ten nie może na seryo brać takiego zastrzeżenia. Moglibyśmy uczynić także podobne uwagi co do Bessarabii. Anglia oświadcza, że żadne mocarstwo nie zechce orężem bronić praw Rumunii co do posiadania tej nieszczęśliwej prowincyi; ale czyż to ma być powodem do pozostawienia Rumunów ich losowi, z pewnym rodzajem pogardliwego ubolewania? Zdaje nam się, że sam markiz Salisbury zwrócił uwagę Europy na krzywdę wyrządzoną Rumunom a ten jego okólnik tak co do tej kwestyi. jako też co do innych spraw, zrobił niezmierne wrażenie. Przyznajemy sami bardzo chętnie, że kwestya bessarabska nie jest pierwszorzędnego znaczenia, chociaż trudno zrozumieć, jakim sposobem ma być zabezpieczoną wolność żeglugi po Dunaju, jeżeli Rossya jako państwo nadbrzeżne, połączy się bezpośrednio z Bułgaryą? Wszakże Rossya potrzebuje tylko przeprawić się przez Dunaj, ażeby stanąć na ziemi bułgarskiej. Ale od chwili, w której Anglia porzuciła swe stanowisko egoistyczne i wystąpiła w charakterze obrońcy prawa publicznego i zasad, zdawało się, że uważa kwestyę bessarabską za kwestyę pierwszorzędnego znaczenia. Czyżby ta piękna demonstracya miała być tylko czystą komedyą, w których lubuje się świetna wyobraźnia autora *Coningsby* i czy Anglia, sprawiwszy znakomity efekt obfitością swego programu miałaby cofnąć się obecnie bardzo oględnie w ciasne granice swych prywatnych interesów? W memoryałach podanych przez *Globe* znajdujemy dużo ustępów niepokojących. Jeżeli jest prawdą, że Anglia obowiązała się nie podnosić zarzutów przeciw tym artykułom traktatu sanstefańskiego, w których nie nastąpiło osobiste porozumienie z Rossyą, to jasną rzeczą jest, że porzuca teren ogólnych interesów. Niechaj inne mocarstwo poruszy te artykuły na kongresie: w rozprawach nad niemi nie weźmie Anglia żadnego udziału, albowiem już z góry zeskontowała swe życzenia. Ale cóż się stanie z zasadą wypowiedzianą przez Anglię, że tylko kongres ma prawo rozwiązać wszystkie trudności, wypływające z kwestyi wschodniej? Cóż będzie z doktrynami Anglii, która mimo ciągłego nalegania ze strony ks. Gorczakowa, nie chciała długo objawić swych osobistych życzeń z obawy, ażeby tym sposobem nie osłabić powagi mocarstw europejskich? Sprze-

---

— Drzwiczek nie ma? — mówię pokazując na otwartą, kwadratową paszczę rozpadającego się pieca.

— Drzwiczki? A tu na co drzwiczki?

— Jakto na co?

— U nas się pali węglami i zatykać pieców nie wolno, broń Boże, prawem zakazane.... Przy opale węglami zatkanie pieca to śmierć.... Przeszłego roku był taki wypadek, że troje ludzi zaczadziało i nie mogli ich odcucić...

— Jednak bez drzwiczek brzydko?

— Hm, można dostać jak kto chce; nie kosztują więcej jak trzy, może cztery reńskie i to hermetyczne.... Ja panu pokażę, w rynku na rogu Świętojańskiej jest sklep pana Tarasiewicza, tam zawsze kupowałam wszelkie żelaziwo, jak mi Fejfer płacił procenta... Uczciwy sklep.

Rozpatrzyłem się po pokoju; nie wyglądał wcale na salon, ot tak sobie zwyczajna stancya, z podłogą z desek wichrowatych, przybitych wielkiemi gwoździami.

— Podoba się panu prawda? — mówi, patrząc mi w oczy. — Ja wiem że tak jest, bo ten salonik wszystkim się podoba, kto tylko zobaczy. Niechno pan spojrzy na sufit? malował go sam Madejski i wszystko od ręki; sama dawałam rysunek.... Te dwa gołąbki całujące się dzióbkami prawda, że mogą uchodzić za arcydzieło.... W Krakowie nie wiele znajdziesz pan tak pięknych sufitów!

— Eh cóż tam sufit, najmniejsza rzecz...

— Przepraszam, dla człowieka myślącego sufit wiele znaczy... Leżąc na sofie kieruje się wzrok do góry, a przyjemnie jest, gdy oko spotka jakąś kształtną arabeskę, lub coś podobnego jak te gołąbki.... Zaraz i myśl inny bierze kierunek i humor się poprawia... A jeszcze kto taki młody jak pan i zapewne nieżonaty....

— Zgadła pani....

— Czy pan sam będzie tu mieszkał?

— Nie, mam ciotkę.

— O to moje gołąbki mogą być dla pana użyteczne!... — dodała, ruszając figlarnie głową.

Obejrzeliśmy drugi pokój apartamentu z oknami już na podwórze. Był dość ponury, jeszcze bardziej wilgotny, lecz moja jejmość znalazła go najodpowiedniejszym na buduar damski, w którym właśnie powinno być światło przyćmione....

— Ale za to widok w lecie na jabłoń w ogródku przepyszny... Jak zakwitnie, taka woń roztacza się dokoła, że to rozkosz prawdziwa, a potem ma rumiane owoce niby krew z mlekiem jak twarz młodej panienki. Tego roku zebrałam trzy korce, mam je w piwnicy przechowane, i jak się pan sprowadzi z ciocią, poczęstuję państwa... Takich jabłek nie ma i w Tyrolu....

— Tu dalej — mówi, otwierając drzwi do sionki — jest wyjście na dziedzińczyk i do ogródka; a tu — ciągnie, otwierając drzwi do ciemnej komórki oświeconej oknem we drzwiach wychodzących do głównej sionki — jest kuchnia.

— To ma być kuchnia? — pytam, zobaczywszy ową komórkę mającą dwa łokcie w szerz i dwa wzdłuż a w jednym kącie na cienkich nóżkach coś podobnego do biurka

— Właśnie to jest francuzka kuchnia, bardzo dogodna i menażowna.... Najwięcej za trzy centy potrzebuje węgla do obiadu....

(Ciąg dalszy nastąpi.)

cześć zachodząca między teoryą bronioną energicznie przez Anglię a zachowaniem się jej obecnem, wystąpiłaby zaiste w całej pełni, jeżeliby się sprawdził tekst memoryałów podanych przez *Globe*. Nim stanie dowód przeciwny, nie możemy dać wiary, ażeby owacye wyprawione w Niemczech na cześć lorda Beaconsfielda kryły w sobie uznanie za opuszczenie i zupełne zaniechanie dotychczasowej polityki, która tak znakomicie podniosła *prestige* Anglii".

(Powstanie w górach Rhodope).

Korespondent *Polit. Corresp.* pisze pod dniem 9 czerwca z Hasskeui: „W ostatnim czasie przyszło w tutejszych górach do kilku starć, z których jednak tylko bitwa, wczoraj stoczona, ma większe znaczenie. Turcy w sile 1.600—1.800 ludzi napadli niespodziaunie o świcie na forpoczty rossyjskie, wycięli je w pień i dotarli aż do Hasskeui pędząc przed sobą mały oddział rossyjski, który stanowił rezerwę. Dopiero gdy trzy bataliony piechoty i jedna baterya górska nadbiegły z Hasskeui, udało się Rossyanom powstrzymać Turków w dalszym pochodzie i wywiązała się kilkagodzinna walka, w której powstańcy wyzyskując zręcznie korzyści terenu zadali Rossyanom dotkliwe straty. Gdy jednakże jednemu batalionowi rossyjskiemu udało się zagrozić prawej flance tureckiej, cofnęli się powstańcy ciągle walcząc, powoli w góry. Rossyanie stracili podobno w poległych i rannych 93 ludzi, 5 żołnierzy nie odnaleziono; straty tureckie mogą wynosić 50 do 60 ludzi. Słyszałem, że Turcy mieli zdobyć trzy działa, jednakże Rossyanie wysławszy przeważne siły na miejsce, gdzie działa były ustawione, odzyskali je na powrót. Od kilku dni panuje między Turkami wielki ruch, którego celem jest widocznie nużenie nieprzyjaciela przez ciągłe niepokojenie go w różnych punktach. Rossyjski komendant w Hasskeui utrzymuje, że Turcy skoncentrowali przeszło 12.000 ludzi pod Jerkopri i koło wąwozów Tachtaly i Kilipa. Rossyanie obawiają się aby powstańcy nie napadli na Adryanopol, i zażądali spiesznie posiłków. Także pod Czepli, Dżermen-Deri, Dosmache i Yenikeui, jak donosi komenderujący w Stenimako pułkownik rossyjski, mają być nagromadzone znaczne siły tureckie wynoszące co najmniej 10.000 ludzi. Z tego powodu otrzymał stojący w Stenimako pułk penzeński posiłki z Adryanopola. Korespondent *Pol. Corr.* zrobił wszędzie to spostrzeżenie, że oficerowie rossyjscy i żołnierze, którzy przedtem z pogardą mówili o powstańcach, mają obecnie dla nich pewien respekt, przyznają im dzielność militarną i wielką odwagę i sami wyznają, że zwalczenie powstania wcale niełatwą jest rzeczą, lecz przeciwnie połączone będzie z wielkiemi trudnościami i ofiarami. Wyższe koła rossyjskie, rzecz szczególna, i dziś jeszcze usiłują odmówić powstaniu wszelkiego znaczenia, jak to niedawno uczynił generał Stabilin w Filipopolu, utrzymując, że w ogóle tylko kilka pułków piechoty i szwadronów jazdy z małą liczbą dział operuje przeciw powstańcom. Tymczasem nie ulega najmniejszej wątpliwości, że cała 31 dywizya piechoty i nadto jeszcze rozmaite inne oddziały znajdują się w górach Rhodope. Wszystkie siły rossyjskie użyte przeciw Turkom wynoszą mniej więcej 22.000 ludzi, podczas gdy powstańcy tureccy liczą co najmniej 70.000 ludzi. Wnosząc z dotychczasowego przebiegu rzeczy, przyjść trzeba do przekonania, że powstańcy zostają pod jednolitem kierownictwem, są dobrze zorganizowani i pod względem militarnym zrobili w krótkim czasie zadziwiający postęp".

KRONIKA

= **Procesya Bożego Ciała** odbyła się wczoraj w mieście naszem z zwykłą uroczystością, przy udziale władz rządowych i autonomicznych i nieprzejrzanej rzeszy nabożnych. Garnizon lwowski tworzył szpalery i dawał salwy karabinowe, a po skończonej uroczystości odbywał defiladę przed generalicyą.

= **Przy archiwum** aktów grodzkich i ziemskich we Lwowie mianował Wydział krajowy na posiedzeniu dnia 18 czerwca dyrektorem dr. Ksawerego Liskego, zwyczajnego profesora uniwersytetu lwowskiego, adjunktem dr. Antoniego Prochaskę, aplikantami słuchaczów uniwersytetu lwowskiego: Bronisława Gorczaka, Saturnina Kwiatkowskiego, Ludwika Finkla i Bogdana Mardorosiewicza. Przy archiwum aktów grodzkich i ziemskich w Krakowie: dyrektorem dr. Michała Bobrzyńskiego, nadzwyczajnego profesora uniwersytetu Jagiellońskiego, adjunktem dr. Zbigniewa Kniaziołuckiego, zastępcę nauczyciela przy gimnazyum św. Anny w Krakowie, aplikantami słuchaczów uniwersytetu Jagiellońskiego Ludwika Drobę i Walentego Mikrota.

= **Na wystawę paryzką** lwowska Izba handlowa i przemysłowa uchwaliła wysłać swoim kosztem kilku niezamożnych a odpowiednio wykształconych członków stanu przemysłowego i kupieckiego, samoistnych lub współpracowników, tudzież osoby, które z powołania swego celom tych zawodów służą lub w nich się kształcą. W tym celu ustanowiła Izba stypendya po 200, 250 i 300 zł. w. a. Kandydaci ze stanu przemysłowego i handlowego ubiegający się o powyższe stypendya mają udowodnić: 1) że są urodzeni w Galicyi; 2) że najmniej od 1 czerwca 1877 roku zatrudnieni są bądź jako pomocnicy, bądź jako samodzielni przemysłowcy i kupcy w okręgu lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej; 3) że posiadają odpowiedne swemu zawodowi wykształcenie. Wysłani stypendyści obowiązani są przebywać najmniej 14 dni w Paryżu, przez ten czas pilnie zwiedzać wystawę, i o ile być może, także warstaty przemysłowe swego zawodu. Po powrocie do kraju winni stypendyści wedle możności przedłożyć Izbie handlowej i przemysłowej sprawozdanie z poczynionych na wystawie spostrzeżeń. Kandydaci, którzyby przy równych zresztą warunkach wykazali się znajomością francuskiego języka, będą mieli pierwszeństwo przed innymi. Podania zaopatrzone w dokumenta należy najdalej do dnia 5 lipca b. r. włącznie nadesłać do Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie, gdzie także zasięgnąć można bliższych wyjaśnień.

(m) **Rada miasta Lwowa** na posiedzeniu w dniu 20 b. m. wybrała p. Baurowicza delegatem do komisyi, która ma się zająć losowaniem posagów z fundacyi Łodzi hr. Ponińskiego. Prawo wyszynku propinacyjnego na głównym dworcu kolejowym we Lwowie tudzież na Podzamczu wydzierżawiła Rada na jeden rok Towarzystwu kolei Karola Ludwika za opłatą czynszu w kwocie 3200 zł. Dalej zezwoliła Rada, ażeby w auli gimnazyum Franciszka Józefa ustawiony został ozdobny tryptyk według przedłożonego planu. Wybór delegata do Rady administracyjnej fundacyi hr. Skarbka, w miejsce dr. Semilskiege, odroczony został na wniosek p. Dobrzańskiego na trzy miesiące.

* **W zamiarze samobójczym** skoczyła zeszłego wtorku wieczór z dachu dwupiątrowej kamienicy pod l. 7 przy ulicy Kopernika Marcela K., żona woźnego przy tutejszym c. k. sądzie powiatowym. Szczęśliwym przypadkiem zaczepiła o ganek pierwszego piątra, skąd spadła na podwórze i nie zabiła się na śmierć, ale poniosła ciężkie uszkodzenia.

* **Sprzeniewierzenie.** Według nadesłanego do c. k. policyi lwowskiej telegramu zbiegł do Galicyi z Hrubieszowa, w Królestwie Polskiem, Karol Ciesielski po sprzeniewierzeniu 1.300 rubli. Ciesielski ma być zbiegiem z wojska austryackiego, gdzie służył przy artyleryi. Liczy lat 21, blondyn, małego wzrostu, ma twarz okrągłą i ciemne oczy.

— **Komitet fundacyi** imienia Karola Szajnochy, odwołując się do ogłoszenia swego z dnia 3 b. m., zamieszczonego w nr. 144 *Gazety Lwowskiej* podaje do wiadomości posiadaczy losów loteryi, urządzonej na korzyść powyższej fundacyi, że wygrana (obraz olejny pędzla Wojciecha Gersona, przedstawiający króla Władysława Łokietka) padła na los należący do seryi 62, a oznaczony numerem 15.

§ **Napływ chorych** do szpitala lwowskiego wzmógł się dość znacznie w miesiącu maju, jakkolwiek nie było żadnych chorób nagminnie panujących. Odsetek śmiertelności zmniejszył się, i przedstawia się dosyć korzystnie. Na oddziałach chorób wewnętrznych najczęstszemi były choroby dróg oddechowych i nieżyty żołądkowo-jelitowe, jak również i zimnica. Względnie dosyć licznie jawiły się zapalenia mózgu i opon mózgowych, mianowicie u mężczyzn. Ilość chorych na dur (tyfus) tak brzuszny jak wysypkowy zmniejszyła się, przebieg tej choroby zatrzymał charakter łagodny. Porównując ten miesiąc z takimże roku zeszłego, okazuje się ruch chorych obecnie zwiększonym, albowiem przybytek chorych był większym o 115, ogólna liczba leczonych wyższą o 98, przeciętny stan chorych dzienny wyższy o 54.61, zaś ilość dni leczenia wyższa o 1693.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Lipsku znany beletrysta niemiecki August Schrader; w Londynie uczony historyk i archeolog sir Tomasz Duffus Hardy, rodem z wyspy Jamaiki, wydawca licznych zabytków piśmienniczych staroangielskich i dokumentów historycznych oraz *Monumenta Historica Britanniae*.

— **Na kolei** Zachodniej węgierskiej pod St. Gal, w komitacie wesprymskim, przed kilkoma dniami pociąg osobowy napotkał oryginalną przeszkodę, którą zaledwie pokonać potrafił. Wśród lasu, przedzielonego drogą żelazną na dwie części, gąsienice, objadłszy do ostatniego listka drzewa po jednej stronie toru, miliardami wędrowały na drugą stronę, kiedy nadjechał pociąg i rozmiażdżając ich śliskie ciała tak osłabił tarcie kół o szyny, że w końcu nie mógł z miejsca ruszyć. Na szczęście przestrzeń pokryta gąsienicami, nie była zbyt wielką, maszynista więc kazał posypać szyny piaskiem i tym sposobem pociąg mógł przebyć to miejsce.

— **Potęga zamiłowania.** Niezwyczajny w dziejach uniwersytetów wypadek zdarzył się w tych czasach w Dorpacie. Pięćdziesiątczteroletni p. Waleryan Podwysocki, kandydat praw i radca stanu, odbył na wszechnicy tamtejszej rozprawę w celu uzyskania stopnia doktora medycyny. P. Podwysocki urodził się w r. 1824 w guberni Kijowskiej. W r. 1840 wstąpił do uniwersytetu kijowskiego gdzie na wydziale prawnym otrzymał dwa medale srebrne, a po ukończeniu nauk w r. 1844 uzyskał stopień kandydata. Odtąd był urzędnikiem w kancelaryi kijowskiego okręgu naukowego, członkiem komitetu dla spraw włościańskich w Czernichowie, deputatem szlachty czernichowskiej do komisyi włościańskiej w Petersburgu i t. d. przyczem jednak oddawał się studyom przyrodniczym, aż w r. 1872, licząc lat 48, wstąpił w Dorpacie na wydział lekarski, na którym przed dwoma laty nagrodzony został złotym medalem. Ukończywszy w roku bieżącym nauki i złożywszy rozprawę na temat „Badania anatomiczne gruczołów językowych u człowieka i zwierząt ssących", p. Podwysocki otrzymał stopień doktora medycyny.

— **Wypadek cholery** znowu w tych dniach zdarzył się w Petersburgu. Ospa z niesłychaną gwałtownością sroży się w Odessie Warszawie i Petersbugu; tyfus w Berlinie, Gdańsku, Królewcu i Tylży.

— **Sewastopol**, według *R. Wied.* fortyfikują obecnie na wielką skalę. Na wzmocnienie bateryj nadbrzeżnych, które już dziś stanowią niepospolitą obronę, wyasygnował rząd rossyjski 18 milionów rubli. Przy wjeździe do portu zatopiono miny. Na każde działo forteczne znajduje się w arsenale 200 nabojów, a ilość zapasów prochu, nagromadzonych w tej pierwszorzędnej twierdzy, obliczają na 45.000 pudów.

— **O szczęśliwym** księdzu włoskim, który wygrał półtrzecia miliona lirów, pisze korespondent *G. Warsz.* z Rzymu co następuje: Przeszłego tygodnia pewien ksiądz, postawiwszy na loteryi trzy czwórki bez ambo, na trzy miasta włoskie, w których się ciągnienie odbywa, wygrał we wszystkich trzech, a wygrana ta kosztuje rząd półtrzecia miliona. Jakoż wydarzenie owego księdza trąci bajką lub cudem i słusznieby o niem wątpić można, gdyby całe Włochy w tej chwili nie powtarzały tej nowiny, i gdyby jej p. Seismit-Doda, minister finansów królestwa włoskiego, nie poświadczył urzędownie we wczorajszem swojem sprawozdaniu. Cudowny ten wypadek wydarzył się w Neapolu. Ksiądz miał trojaki sem, którego widownia w jego wyobraźni przenosiła się z Neapolu do Rzymu i do Florencyi, a stosownie do tych miejscowości postawił na każde ciągnienie liczby znalezione w *Libro dei sogni*. (Sennik ten jest to nieodstępny dorecznik każdego prawego Włocha, gruby słownik, w którym główne czynności i przedmioty przetłumaczone są na język numerów). Wydał razem 39 franków, a następnej soboty wygrał — półtrzecia miliona i honor wzmianki w parlamencie z ust pana ministra skarbu, który go przeklina w duchu!

— **Dobroczynność w Anglii.** Na pierwszą wiadomość o strasznej katastrofie w kopalniach Aaydock, która pochłonęła 202 ofiar, i w skutek której pozostało 93 wdów i 282 sierot po biednych górnikach, zawiązał się w Londynie pod przewodnictwem lorda Derbyego komitet niesienia pomocy tym nieszczęśliwym i w ciągu miesiąca zebrał na ten cel 6000 funtów szterlingów, czyli 72.000 zł.

— **Wielki teatr,** zwany królewskim, w Plymouth, w nocy z czwartku na piątek zgorzał do szczętu. Przyczyny pożaru dotąd nie sprawdzono. — W mieście Ahmedneggur, w Indyach Wschodnich, dnia 11 maja w drewnianym teatrze podczas przedstawienia trupy Parsów wybuchł pożar taki gwałtowny, że w mgnieniu oka prawie ogarnął dach cały. Tłumy widzów rzuciły się ku nielicznym drzwiom i wnet je zatkały sobą. W płomieniach i ścisku zginęło 40 ludzi, a wielu z ciężko uszkodzonych później umarło.

— **Stan sanitarny Londynu,** pomimo coraz bardziej wzrastającego skupienia ludności w tem największem na świecie mieście polepsza się z każdym rokiem i nietylko jest lepszy niż we wszystkich innych miastach angielskich, ale także niż w większych miastach na kontynencie uważanych za najzdrowsze. Zarząd miasta Londynu jednak od lat 38 z całą energią pracował i pracuje nad uregulowaniem stosunków sanitarnych, zaprowadzeniem w mieście wzorowej czystości i zapobieganiem wyjątkowej nędzy. Kanalizacya też londyńska, wodociągi dostarczające mieszkańcom codziennie niezmiernej ilości świeżej wody, a zapewne i posilne pokarmy, jakich używa najbiedniejsza nawet klasa ludności londyńskiej, mogą być w pierwszym rzędzie uważane za warunki, wśród których mógł Londyn pod względem sanitarnym znaleźć się w tak szczęśliwem położeniu.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(Oszustwo).

(Ciąg dalszy.)

(L.) Dalsze fakta zbrodnicze, o które oskarża prokurator ks. Łapickiego, są następujące: Włościanie osady Mielniki należącej do gminy Krowicy Hołodowskiej rościli sobie prawo do posiadania i używania pastwiska gminnego, które w nowym katastrze jest zapisane na rzecz gminy Krowicy. Już w r. 1860 był spór o to pastwisko rezolucyą sądu obwodowego w Żółkwi rozstrzygnięty na korzyść rzeczonej gminy, mimo to wmówił ks. Łapicki w 4 delegatów osady Mielnickiej, że najdalej do roku wyprocesuje im to pastwisko, jeżeli zapłacą mu 150 złr. Włościanie uwierzyli tym zapewnieniom, dali żądaną kwotę, ks. Łapicki rozpoczął spór na nowo, który oczywiście nie odniósł żadnego skutku. Oskarżony tłómaczy się znowu, że pośredniczył tylko między włościanami z osady Mielnickiej a adwokatami pp. Kozłowskim, Manszem i Minasiewiczem, tymczasem wypływa ze zeznań obu rzeczników, że to jest nieprawdą i że zapłacił im razem około 15 złr. od włościan zaś Mielnickich zabrał przeszło 150 złr.

Na włościanach z Wulki Krowickiej popełnił ks. Łapicki zbrodnię oszustwa w sposób analogiczny. Włościanie ci rościli sobie pretensyę do rozmaitych kawałków łąk, zostających w posiadaniu gminy Baszni, przyznanych jej najrozmaitszemi dekretami sądowemi jeszcze w r. 1849. Ks. Łapicki, wiedząc o tem wszystkiem, nakłonił mimo to 18 włościan z Wulki Krowickiej do rozpoczęcia na nowo procesu o łąki, pobrał od nich tytułem honoraryum przeszło 100 złr. i na tem skończyła się jego opieka prawna. I tu tłómaczy się oskarżony, że honoraryum zabrał adwokat Minasiewicz, który właściwie prowadził tę sprawę, co jednak jest nieprawdą.

Działalność „prawniczą" rozciągał ks. Łapicki na okręgi kilku sądów powiatowych i wyzyskiwał każdego włościanina, który udał się do niego o poradę. Najbardziej dała się we znaki taka porada włościanom gminy Wróblaczyna, gdzie ks. Łapicki był proboszczem. Według zeznań bardzo wielu włościan z tej wsi wprowadzał ks. Łapicki do chat swych parafian największą nędzę; gospodarował w tej gminie według upodobania i wzbogacał się nietylko majątkiem samej gminy, ale podstępnem działaniem narażał ją na wielkie straty. I tak n. p. nawówił tę gminę do rozpoczęcia procesu z właścicielem Wróblaczyna, p. Aleksandrem Krusensternem, o oddanie rozmaitych gruntów. Na koszta przeprowadzenia tego procesu rozpisał formalny podatek na włościan i pobrał od nich w ciągu lat 1875 i 1876 przeszło 400 złr., proces sam zaś został ukończony na niekorzyść gminy jeszcze w r. 1874! Oskarżony tłómaczy, iż tę sumę zebrał na zapłacenie adwokata Manscha; tymczasem okazuje się, że dał mu wszystkiego tylko 50 złr.

Dalej namówił ks. Łapicki włościan gminy Dziewięcierza do wniesienia rekursów, przedstawień i t. p. o opust podatków rządowych zaległych od r. 1873. Remonstracye oczywiście były płonne, zaległe podatki ściągnięto w drodze sekwestracyi a gmina musiała zapłacić jeszcze około 300 złr. tytułem kosztów sekwestracyjnych, ks. Łapickiemu zaś, za jego czynności „adwokackie" 130 złr.!

W końcu oskarża prokuratorya ks. Łapickiego o zbrodnię sprzeniewierzenia, zatrzymał bowiem sobie odsetki od winkulowanej na gminę Wróblaczyńską obligacyi, w kwocie przeszło 50 złr. Oskarżony przyznaje, że ta kwota była istotnie w jego posiadaniu, ale nie wie, gdzie się podziała.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Stan zasiewów w Galicyi wschodniej z połowy bież. miesiąca.

(E) Dziwnie jest bieżący rok posusznym. Posucha, jak zapanowała w kwietniu w drugiej połowie, tak przetrwała maj i trwa po dziś dzień. Sa wprawdzie na szczęście małe przerwy, możnaby może jednak bez trudu zliczyć, niemal na palcach, wszystkie przelotne deszcze, które orzeźwiły atmosferę i doraźnie dały nieco wilgoci spragnionej ziemi. I tak, według sprawozdań, nadesłanych z połową bieżącego miesiąca, były pokraju kilkogodzinne deszcze w pierwszych dniach miesiąca, był następnie miejscami deszcz 10go czerwca, a najogólniejszym zdaje się, że był mocny deszcz w dniu 13 czerwca. Wszystkie te jednak deszcze przechodziły pasami tylko i są miejscowości gdzie w ciągu kilku tygodni tylko w rzadkich odstępach deszcz porosił pola. Z tem wszystkiem, nadzieja urodzaju nie jest jeszcze całkiem stracona, byle tylko wkrótce opuściły się obfite deszcze.

R z e p a k, którego żniwo niebawem się rozpocznie, rokuje plon ogółem dość dobry, skargi na szkody zrządzone przez chrząszczyki przycichły, tak, że w ostatniej seryi sprawozdań spotykamy się tylko z jednem podobnem doniesieniem (mianowicie z okolic Starego miasta).

P s z e n i c a trzyma się wciąż dobrze, nie wylegla jak w roku zeszłym, rdza przecież jednak już się pojawiła. Nie chcąc alarmować, dodajemy, iż dotychczas o pojawieniu się rdzy mamy doniesienia tylko z okolic Ożydowa, Glinian i Kamionki Strumiłowej. Gorsze niż wszędzie indziej są pszenice w okolicy Rawy.

Co do ż y t a, jest ono gorsze od pszenicy, ogółem można się tylko spodziewać

średniego plonu, a są okolice, gdzie i tego nie będzie. Najgorszym, sądząc z naszych sprawozdań, jest stan żyta w okolicach Cieszanowa, a następnie w górach po za Starem miastem, Podbużem, Turką i Leskiem ku granicy węgierskiej. Jako cechę niemal ogólną notujemy, iż wczesne żyta są lepsze, późniejsze są zawsze słabsze i gorsze jak średnie.

Z jarzyn najlepiej trzymają się grochy, i w ogóle strączkowe; jęczmiona są rzadkie, owsy nieco lepsze, lecz także nie tęgie. Ogółem dla zasiewów jarych posucha była szkodliwszą, a dalsze jej trwanie, grozi klęską nieurodzaju. Obawa ta panuje niemal wszędzie, najjaskrawiej jednak donoszą nam o niej z północnego Podola, z okolic Zbaraża, gdzie jęczmiona szczególniej usychają całemi krzakami, a niwy żółkną, jakby żniwo było za pasem.

Hreczki w okolicy wspomnianej na ostatku, nie wróżą także dobrego urodzaju. Wczesne są spalone, późniejsze nie schodzą, średnie tylko trzymają się jako tako. Najpóźniejszym zasiewom hreczki, zaszkodził tam nadto przymrozek, który był 8go czerwca. Dość obfity i ciepły deszcz, jaki spadł 13go, sprowadził przecież niejaką poprawę w hreczce i we wszystkiem.

Zbiór koniczyny rozpoczął się dość ogólnie, łąki koszą już także, przeważnie jednak tylko na wschód od Lwowa. Cyfr spodziewanego plonu nie mamy jeszcze, sądząc jednak z dotychczasowych doniesień, rezultat po tak suchej wiośnie będzie tylko mierny. Nie lepiej ma się z mieszankami; z paszą w ogóle będzie skąpo w tym roku.

O okopowych nie można jeszcze dziś sądzić, poprawa bowiem możliwa, kapusta tylko w wielu miejscach nie przyjęła się, gdzie zaś się przyjęła, zwarzona od gorąca, cierpi od posuchy i mnożącego się wśród tejże robactwa, dla tego też doniesienia o dobrym stanie kapusty mamy tylko w małej bardzo liczbie.

Doniesienia o chmielu są przeważnie pomyślne, średniego urodzaju, ale nie lepszego spodziewać się zawsze można, tylko z okolicy Radziechowa, tak ważnej dla uprawy chmielu, doniesiono nam, iż nawalnice gradowe z końcem maja (głównie 26go maja) wyrządziły znaczne szkody w wielu chmielnikach.

Kończąc to pobieżne sprawozdanie, dodajemy, iż najpomyślniejsze stosunkowo sprawozdania o stanie wszystkich mniej więcej ziemiopłodów, otrzymaliśmy z okolic Jarosławia, Przemyśla, Sądowej-Wiszni, Sambora, Stanisławowa i Ottyni.

÷ **Wiedeń**, 17 czerwca. Na dzisiejszy targ na bydło rogate spędzono towaru z Galicyi 2468 szt., z Węgier 2079 szt., niemieckiego 366 szt., razem 4912 szt., czyli o 1906 szt. więcej niż przed tygodniem. W tej liczbie było 100 bawołów. Wskutek rozporządzenia ministeryalnego bydło przebywające stacye kontumacyjne będzie odtąd sprzedawane dopiero w środę. Dziś już wyłączono z spędu powyższego 200 sztuk. Mimo to podaż była jeszcze zbyt obfita, iżby utrzymać się mogły ceny zeszłotygodniowe, które spadły o 3 do 4 zł. na centnarze metrycznym. Zniżka ta jednak stała się pobudką do zakupów na spekulacyę, a ztąd niemal wszystko rozsprzedano. Płacono opasy galicyjskie 49—53½, węgierskie 50—55, wyjątkowo 56, niemieckie 52—56, krowy 50 do 53, buhaje 48—52, bawoły 40—44 zł. za 100 kilo m. w.

W Paryżu dnia 13go b. m. utrzymały się ceny ostatnie; płacono woły po 70—90 ctm., skopy po 90 ctm. do 1.02 frnk. za ½ kilo.

÷ **Wiedeń**, 19 czerwca. Na dzisiejszy targ na nierogaciznę spędzono towaru 1387 sztuk, czyli o 283 sztuk więcej niż przed tygodniem; dowieziono towaru bitego 127 szt., czyli o 97 sztuk mniej. Przy nieco lepszem niż wczoraj usposobieniu poprawiły się też ceny. Płacono: towar lekki 32 — 41 zł., średni 41 — 44 zł., ciężki 44 — 47 zł., za 100 kilo ż. w.; towar bity 40 — 50 zł. Skopów było dziś 8857, czyli o 655 mniej niż przed tygodniem; towaru bitego 64 sztuk, czyli o 8 sztuk mniej. Niemal sam tylko towar przydatny na wywóz znajdował kupca przy niebardzo chętnem zresztą usposobieniu. Płacono po 40 — 52 zł. za 100 kilo ż. w., a po 20 — 31 zł. za parę. Jagniąt było 305, czyli o 37 mniej; płacono po 6 — 13 zł. za parę.

Z wyłączonego przedwczoraj bydła kontumacyjnego sprzedano dziś 105 wołów besarabskich po 49½ — 50 zł. za 100 kilo martwej wagi.

W Paryżu dnia 17 b. m. woły z powodu obfitego spędu zaledwie utrzymały się w cenie, płacono po 70 — 90 ctm.; skopy natomiast poszły nieco w górę, płacono po 90 ctm. do 1.04 frk. za pół kilo.

OSTATNIA POCZTA

Kongres zajmował się we środę znowu kwestyą bułgarską, ale, jak pisze *Nordd. Allg. Ztg.*, nie mógł jej stanowczo załatwić już z tego powodu, że *pourparlers* w tej sprawie między reprezentantami Anglii, Austryi i Rossyi do środy nie doprowadziły były jeszcze do rezultatu, wiadomo zaś, że na plenarnych posiedzeniach kongresu mają być tylko formułowane uchwały, już przedtem na poufnych konferencyach powzięte. Jedną z głównych trudności załatwienia kwestyi bułgarskiej jest opór turecki przeciw ewakuacyi Szumli i Warny. Dyplomacya turecka, powiada *Nordd. Allg. Ztg.*, rozwija także na kongresie dawną taktykę zwlekania i podobnie jak na konferencyi stambulskiej usiłuje zasiać niezgodę między mocarstwami — chociaż widoki powodzenia takiej polityki są obecnie daleko mniej pomyślne niż w roku ubiegłym.

Obok kwestyi bułgarskiej najwięcej powodów do szczegółowego rozbioru nastręczy kwestya bessarabska. Rumunia powołuje się na traktat paryski, przeciw czemu Rossya zarzuca, że traktat ten zawarty został nie z Rumunią lecz z Turcyą, która przeto jedynie i wyłącznie wchodzi tutaj w rachubę. Ze strony rossyjskiej przedstawiają nadto Rumunii, aby się dobrze zastanowiła, czyli nie byłoby dla niej rzeczą korzystniejszą oddać dobrowolnie Bessarabię, niż być narażoną na ciągłe pretensye rewindykacyjne potężnego sąsiada, któremu prowincya ta faktycznie została przecież wydartą.

Polit. Corresp. dowiaduje się z Berlina, że proces grupowania się mocarstw jest obecnie w pełnym toku, ale nie należy tłómaczyć sobie tego w tym duchu, jakoby tworzyły się dwa nieprzyjazne sobie obozy. Przeciw Rossyi stoją z jednej strony Austrya i Anglia, z drugiej strony Turcya, Niemcy, Francya i Włochy zajmują stanowisko pośredniczące, co jednak nie wyklucza ciążenia jednego z tych mocarstw ku Austryi, albo ku Anglii. W tym stanie rzeczy, wielkiej wagi nabiera fakt niewątpliwego porozumienia między Austryą a Anglią, które dopiero w Berlinie przyszło do skutku. Porozumienie to jest oparte na tak silnej podstawie, że trwać będzie z pewnością przez cały czas obrad kongresu.

Rewelacye dziennika *Globe* dały niezawodnie impuls a przynajmniej przyspieszyły porozumienie anglo-austryackie. Kierownikom polityki angielskiej musiało zależeć na tem, aby w ten sposób sparaliżować złe wrażenie, jakie kompromis z Rossyą zrobił w Europie. Historya tego kompromisu nie jest zresztą dotychczas należycie wyjaśnioną. Są pewne wskazówki, że zawarty on został przez Salisburego po za plecyma lorda Beaconsfielda, który wyparł się go gdy o nim otrzymał wiadomość. Jest to wersya dość prawdopodobna, jeśli się zważy, że lord Salisbury już raz w podobny sposób poszedł na lep sprytnej dyplomacyi rossyjskiej. Faktem jest, że w otoczeniu lorda Beaconsfielda w Berlinie aż do chwili publikacyi *Globe'a* zaprzeczano stanowczo, aby istniał jakikolwiek układ z Rossyą. Miałżeby lord Beaconsfield dowiedzieć się o tym układzie dopiero z *Globe'a*? Niepodobna tego przypuszczać. Przeciwnie, jest rzeczą bardzo prawdopodobną, że projekt kompromisu zawartego między Salisburym a Szuwałowem został zaraz po zawarciu przedłożony lordowi Beaconsfieldowi, który go odrzucił jako niedopuszczalne i kompromitujące Anglię jednostronne rozwiązanie kwestyi. Tak więc kompromis pozostał w stadyum projektu, który nikogo nie obowiązuje. Z kądże jednak pochodzi ogłoszenie tego dokumentu w jednym z dzienników angielskich? Odpowiedź na to znajdujemy w innem pytaniu: Komu publikacya ta mogła przynieść korzyść? Oczywiście tylko temu mocarstwu, które największy interes ma w tem, aby obudzić powszechną nieufność przeciw Anglii. Zachodzi teraz pytanie, jaki koniec weźmie ten szczególniejszy epizod? Zdaje się, że rząd angielski wyprze się tego dokumentu, chodzi tylko o formę, któraby jak najmniej kompromitowała lorda Salisbury'ego.

Kreteński rząd powstańczy wystosował do kongresu memoryał, w którym żąda przyłączenia wyspy Krety do Grecyi.

Według informacyi *Bohemii* ma kongres udzielić Austryi upoważnienie do zajęcia Kleku, Sutoryny i okręgów pogranicznych Trebinia, Ljubuszki i Liwna (w Hercegowinie.)

Z Konstantynopola otrzymała *Polit. Corr.* następujące wiadomości z datą 19 b. m. Gdy forpoczty rossyjskie urządziły dla niektórych posterunków obserwatorya na rusztowaniach z desek, zażądał Fuad basza bezzwłocznego usunięcia tych przyrządów grożąc użyciem siły. Wskutek tego wojska rossyjskie wczorajszej nocy były zaalarmowane, aby w razie potrzeby odeprzeć siłą siłę. Epizod ten został jednak zagodzony, gdy ambasador ks. Łabanów udzielił rządowi tureckiemu uspokajających wyjaśnień.

Gabinet liberalny w Brukselli już gotów. *Etoile belge* donosi, że w jego skład wchodzą Frère Orban, Bara, van Humbeck, Grauz Sainctilette, Delghougne i gen. Renard. W Belgii, gdzie cała społeczność rozdzielona na dwa obozy, katolicki i liberalny, co kilka lat szala zwykła się przechylać to na jedną, to na drugą stronę. Obecnie upadek gabinetu katolickiego był naturalnem następstwem nacisku z dwóch stron, w Brukselli między Berlinem a Paryżem nie mógł utrzymać się gabinet o zasadach przeciwnych rządom dwóch sąsiadów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Berlin, 20 czerwca. Przypuszczenie Grecyi do kongresu uważać można za rzecz pewną. Przezydum rozstrzygnie, w których sesyach mają wziąć udział pełnomocnicy greccy. Dziś znowu odbywają się poufne narady między delegatami austryackimi, angielskimi i rossyjskimi. U księcia następcy tronu dziś obiad na cześć austryackich i rossyjskich delegatów.

Berlin, 20 czerwca. Kongres zajmował się wczoraj kwestyą bułgarską i przypuszczeniem Grecyi do obrad. W kwestyi bułgarskiej osiągnięte zostało w zasadzie porozumienie między Austryą, Anglią i Rossyą. Greccy pełnomocnicy wezmą udział w tych sesyach, na których będzie mowa o stosunkach ludności greckiej. Czwarte posiedzenie kongresu odbędzie się jutro lub w sobotę, stosownie do tego, jak postąpi porozumienie w szczegółach ograniczenia i organizacyi Bułgaryi. W ogólności tok negocyacyj jest pomyślny. Anglia i Francya popierają Austryę.

Wiedeń, 21 czerwca. (*Tel. pryw.*) Do *Tagblattu* telegrafują z Pery, że wzburzenie umysłów w stolicy tureckiej wzrasta z dniem każdym w sposób groźny. Od wczoraj Osman basza jest niewidzialny, co jest powodem najrozmaitszych pogłosek. Mówią, iż sułtan kazał go uwięzić i trzyma w koszarach seraskieratu. W całem mieście panuje obawa, że nastąpić mogą najgroźniejsze wypadki.

Berlin, 21 czerwca. Delegaci francuskiej *Alliance Israelite* zrobili wizyty wszystkim członkom kongresu i zostali dobrze przyjęci. Wszędzie położono nacisk na potrzebę równouprawnienia wszystkich wyznań w księztwach naddunajskich i w Nowej Bułgaryi.

Berlin, 21 czerwca. (*Tel. pryw.*) Redaktor socyalistycznego dziennika *Freie Presse*, Schapira, został aresztowany.

Kreuz-Zeitung donosi, że ks. Bismarck niemile dotknięty został dokumentami, ogłoszonemi przez dziennik londyński *Globe*.

Nordd. Allg. Zeitung mówiąc o porozumieniu między Anglią a Austryą tak się wyraża: „Jest to jeszcze pytanie, czy porozumienie to jest tak silne, aby się ostało także wobec kategorycznego: *Nie* Rossyi."

Rzym, 21 czerwca. *Diritto* stwierdza, że pełnomocnicy włoscy przemawiają usilnie za przypuszczeniem Grecyi do kongresu.

Londyn, 21 czerwca. *Office Reuter* donosi z Konstantynopola: Książę Reuss odjeżdża w piątek. Austryacki rząd zawiesił rokowania o powrót wychodźców bośniackich i propozycye swe zamiast Porcie przedłoży kongresowi.

Z Erzerum donosi toż samo biuro, że Ismail Hakki basza uzupełnia i organizuje swoją armię i brak mu tylko artylleryi. Generał Lazarew przybył do Erzerum, objął w posiadanie cytadelę, i czyni przygotowania do leż zimowych. Wskutek częstych napadów na oficerów rossyjskich rozbrojono ludność muzułmańską.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 19 czerwca 1878, godzina 2. min. 18. Losy kredytowe 164·50, Węg. akcye kredyt 222·75, Akcye anglo-austr. 109·50, Akcye banku Union 66·75, Akcye kolei Karola Ludwika 253·—, Akcye kolei północnej 215·50, Akcye kolei południowej 78·25, Akcye kolei Alföld 121·—, Akcye kolei Elżbiety 175·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 123·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 115·—, Akcye kolei Rudolfa 118·25, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 67·75, Galic. oblig. indemn. 86·—, Losy z r. 1864 138·25, Akcye kolei siedmiogrodzkiej 109·—, Akcye banku obrotowego 105·75, Losy tureckie 24·50, Akcye kolei węg.-galic. 84·50, Akcye kolei państwowej 261·—. Akcye banku związkowego 90·—, Rubel papierowy 1·20¼, Węgierskie losy 79·25, Mark niem. 57·85, Węgierska renta —.— Usposobienie polepszone.

Wiedeń, dnia 19 czerwca, godzina 4, minut 5. Akcye kredytowe —·—, Anglo-austr. 109·25, Akcye banku Union —·—, Kolej Kar. Ludw. 252·75, Południowa 78·50, Renta pap. —·—, Galic. bank. hyp. 89·50, Gal. oblig. indemn. 86·—, Gal. listy zastaw. banku włośc. 88·80. Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor —.—, Rubel papierowy 1·20. Usposobienie —.

Wiedeń, dnia 21go czerwca, godzi-, na 10 minut 48. Akcye kredytowe 238·30.. Anglo-Austr. 107·75, Unionsbank 66·—, Kolej Karola Ludwika 252·50, południowa 79 —. Rubel papierowy 1.19.50, Gal. listy zastawn. —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Gal. bank rustykalny —.—. Losy z r. 1860 —.—. Napoleonsdor 9·44—. Usposobienie bez transakcyi.

Odpowiedzialny redaktor Władysław Łoziński

Prenumeratorowie cało- i półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki" dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

Wykaz osób zmarłych

w czasie od 1 do 10 czerwca 1878.

Kruk Hipolit, subjekt fryzyerski, l. 39, na gruźlicę płuc. — Müller Rudolf, urzędnik kolejowy, l. 32, na gruźlicę płuc. — Blondyk Kazimierz, syn woźnego assekuracyi, l. 3, na suchoty. — Obrzut Aniela, wdowa po rzeźniku, l. 38, na gruźlicę płuc. — Jasniski Leon, syn lokaja, l. 4½, na zapalenie mózgu. — Romański Mikołaj, bednarz, l. 65, na zanik schyłkowy. — Golej Agnieszka, szwaczka, l. 33, na suchoty płuc. — Łobczewski Jan, dziecię konduktora koleji l. 5/12, na drgawki. — Bałaban Karolina, wdowa po właścicielu browaru, l. 85, na uwiąd schyłkowy. — Dyczkowski Mikołaj, listonosz, l. 46, na wadę serca. — Wassermann Sochindl, żona zarobnika, l. 30, na dur brzuszny. — Dzierżanowski Wincenty, czeladnik krawiecki l. 50 na suchoty. — Jampoler Chene, żona handlarza, l. 76 na zapalenie płuc. — Korczyński Dyonizy, c. k. sekretarz namiestnictwa, l. 57, na gruźlicę płuc. — Bieńkiewicz Jerzy, obywatel wiejski, l. 77, na zapalenie opłucnej, — Jeger Emilia, dziecię zarobnicy, l. 3/12, na zapalenie jelit. — Salamon Marya, żona aktora, l. 46, na gruźlicę płuc. — Lenik Stanisław, dziecię urzędnika kolei, l. 1½, na zapalenie płuc. — Sinecki Leon, fryzjer, l. 30, na suchoty. — Dąbrowska Wanda, córka komisarza magistratualnego, l. 5, na tyfus. — Horylak Maryan, syn lokaja, l. 10, na gruźlicę. — Karpuszko Jadwiga, córka inżyniera, l. 9/12, na durzycę bruszną. — Goldstein Chaja, córka krawca, l. 25, na wadę serca. — Rummel Jakób, syn tercyana l. 7/12, na zapalenie płuc. — Podgórna Anna, żona szewca, l. 44, na wadę serca. — Antosz Józef, krawiec, l. 58 na szał. — Machnicki Leopold, sługa, l. 18, na zapalenie mózgu. — Knapp Anna, żona drukarza l. 46, na gruźlicę płuc. — Siarczyńska Adela, bez zatrudnienia, l. 42, na gruźlicę i wadę serca. — Łapków Bazyli, z domu ubogich, l. 72, na udar mózgowy. — Halber Hirsz, kupiec, l. 35, na wadę serca. — Żyk Magdalena, praczka, l. 30, na zapalenie otrzewnej. — Wiśniewski Alojzy, szewc, l. 57, na zanik schyłkowy. — Łapczyński Franciszek, dyurnista, l. 60, na zapalenie mózgu.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 20 czerwca 1878.

Hotel George'a

Pp. F. hr. Potocka z Rossyi. S. hr. Fredro z Podlisek. S. Matkowski z Jezierzan. S. Rozwadowski z Hładkiego. K. Szeliski z Chodaczkowa.

Hotel Europejski.

Pp. Dr. Eisenberg ze Stryja. S. Michnowski z Rossyi. F. Różycki z Rossyi. K. Zwolski z Bryńca.

Hotel Warszawski.

P. J. K. hr. Tarnowski z Hołobutowa.

Hotel Langa.

Pp. J. Schuman z Czerniowiec. B. Spittal z Jarosławia. M. Pollatschek z Wiednia M. Theuman z Wiednia. L. Stern z Wiednia. W. Jahn z Wiednia. G. Kantor z Wiednia. A. Piwniczka z Okocima.

Hotel Angielski.

Pp. A. Komar z Podola ros. J. Urbański z Poddębca.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. F. hr. Potulicki doGlinian. W. Mikus do Chodorowa. T. Kownacki do Krakowa. J. Kuliński do Krakowa. Z. Zmaniecki do Złoczowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 21 czerwca 1878 o godz. 7 rano.

Barometr 736.70mm. Psychrometr suchy 14.4°C. Psychrometr wilgotny 13.5°C. Prężność pary 11.0mm. Wilgoć 91%. Zachmurzenie 5 Wiatr Sl. Ozon 3. Opad w mm z ostatnich 24 godziu. —

Temperatura powietrza + 11.5°R

Barometr idzie w górę

Wykaz

wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym Lwowkim w dniu 19 czerwca 1878 pięciu liczb.

15 66 80 53 9

Następne ciągnienia przypadają w dniu 3 i 17 lipca 1878

Z c. k. urzędu loteryjnego.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 22 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 27 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min. 8 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk (na dworzec w Podzameczu): o godzinie 3 minut 2 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 9 po południu pociąg mięszany)

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 43 wieczór (pociąg pospieszny): o godz. 3 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz 3 min. 39 po południu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 39 po południu (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 41 rano (pociąg nr. 1); ; a o godzinie 5 minut 41 wieczór.

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 10 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 27 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 5 min. 37 rano. (pospieszny); o godzinie 10 min. 44 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 minut 5 w południe (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 45 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 19 czerwca 1878.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	253	—	255	—
Kol. lwow.czer.-jas. „ 200 zł. m.k.	122	50	124	50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	249	—	252	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł w. a.	220	—	224	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	84	80	85	60
„ „ „ 4% „	79	50	80	50
„ „ „ 5% okresowe	84	80	85	60
Banku hip. galic. 6% w. a.	89	50	90	30
Listy dłużne . Z. kr. wł. 6% w. a.	89	50	91	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	25	91	30
Tow. kr. m. 5% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	—	—	—	—
4. Oblig. za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k.	85	80	86	80
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	89	—	90	75
5. Losy Miasta Krakowa	14	25	15	50
„ „ Stanisławowa	20	—	22	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	42	5	52
Dukat cesarski	5	46	5	56
Napoleondor	9	34	9	43
Półimperyał	9	54	9	70
Rubel rossyjski srebrny	1	74	1	84
„ „ papierowy	1	19½	1	21½
100 marek niemieckich	57	25	58	25
Srebro	102	—	104	50
Kupony w srebrze	102	—	104	25

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 17 czerwca 1878.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.		
maj-listopad	64.60	64 75
luty-sierpień	64.45	64.60
Jednolity dług Państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	66.35	66.50
kwiecień-październik	66 35	66.50
Losy z roku 1839 cało	334.—	336 —
„ „ 1839 piąta część	334. —	336 —
„ „ 1854 po 250 złr.	108.25	108.75
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	114.—	114.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	122.75	123 25
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	139.—	139.50
„ „ 1864 „ po 50 złr	137.—	138.—
Renty Como po 42 lir. aus.	24 —	25.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	139.50	140.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	98.50	98.75
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	74 65	74 80
2. Obligacye indemn. 5% za	—.—	—.—
Czech	103 —	103.50
Bukowiny	82 25	82.75
Galicyi	86.—	86.50
Niższej Austryi	104.50	105.—
Siedmiogrodu	77.75	78 25
Węgier	78.25	78.75
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	113.25	113.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	241.—	241.25
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	740.—	750. —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	860.—	862 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	449 —	450 —
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	176.50	177 —
Kol. Preszów-Tarn.(w.c.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	2175 —	2180 —
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	254.50	255.—
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	123.75	124.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	262.—	263.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a	79.—	80.—
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	84.25	84.75
5. Listy zast. losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	109 75	110 25
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	90 —	92 —
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	95.—	96.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5%	94 —	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	79 50	—.—
„ „ „ „ po 5%	84.50	85.—
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	84 50	85.—
Gal. banku hipot. po 6%	89 50	90.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6%	89.—	89.50
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	—.—	—.
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	95.50	96.—
„ „ „ po 5%	86 60	86.80
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	73 50	74.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w sr.) a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	103.—	104.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	97.75	98.25
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	101.50	102.—
„ „ „ „ II. emisyi	100.70	101. —
„ „ „ „ III. „	98 50	99.—
„ „ „ „ IV. „	97.—	98.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	81 25	81.75
z r. 1867	82.—	82.25
z r. 1868	75 —	75.50
z r. 1872	68 75	69.25
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	67 90	67 25
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	164.50	165 —
Clarego po 40 zł. m. k.	29.75	30.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	95	95.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.—	14 50
Losy miasta Krakowa	14.75	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	28.50	29.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	30.75	31.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	14·50	15.—
Salma po 40 zł. m. k.	40.75	41.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	34 —	34.25
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł w. a.	20 50	21.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	119.—	121 —
„ „ „ 50 zł m. k.	61.—	63. —
Waldsteina po 20 zł. m. m.	23 60	24.—
Windischgrätza po 20 zł m. k.	28 25	28 75
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n. p	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117 10	117.40
Paryż za 100 fr.	46 65	46.70
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5 59—	5 61 —
„ pełnej wagi	5 58.—	5 60 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.37.50	9.38.50
Rossyjski imperyał	9.63 —	9.65 —
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	102.55	102 70

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Telegrafowany kurs wiedeński.

z dnia 19 czerwca 1878.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	63	95
„ „ „ w srebrze	65	90
Renta w złocie	74	25
Losy pożyczki z roku 1860	113	75
Akcye banku wiedeńskiego	845	—
„ „ kredytowego	240	20
Londyn	117	25
Srebro	102	40
Napoleondor	9	40
Dukat cesarski men.	5	59
100 marek niemieckich	57	85

Dziennik Urzędowy.

(3592) **Ogłoszenie.**

L. 8884. C. k. miejsko delegowany sąd powiatowy w Tarnopolu zawiadamia, iż złożone zostały z niego do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Stupki.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie tutejszym do dnia 28 czerwca 1878 w którym to dniu dalsze dochodzenia przeprowadzone będą.

Tarnopol dnia 19 czerwca 1878.

(3580 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7359. C. k. sąd powiatowy w Jaworowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 143 zł. 88 ct. i 49 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. kons. 48, 6, 7, w Czołhyniach położonej, dłużnika Andrucha Szumyło własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w dniu

I. 17 lipca 1878,
II. 19 sierpnia 1878,
III. 23 września 1878

każdą razą o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwzięta zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 zł. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Jaworów dnia 4 grudnia 1877.

(3579 1—3) **Edykt.**

L. 9113. C. k. sąd powiatowy w Bochni podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sum pożyczkowej 1000 złr. a względnie 915 złr. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w tymże sądzie w trzech terminach dnia 24 czerwca 29 lipca i 26 sierpnia 1878 każdym razem o godzinie 10 zrana egzekucyjna licytacya realności dłużników Jakóba i Krystyny Steeg własnej pod l. 17/45 w Gawłowie nowym położonej ciało hipoteczne stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi 2400 złr. a wadyum 240 złr. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Bochnia 30 kwietnia 1878.

(3561 1—3) **Obwieszczenie**

L. 3307. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczenia z dnia 30 stycznia 1878 L. 9975 w numerach 71, 72 73 Gazety Lwowskiej z roku 1878 ogłoszonego, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 9 w Reichenbach Filipa Breitmeiera własnej na zaspokojenie pretensyi Samuela Leiby Mischla w kwocie 320 złr. w. a. dalej pretensyi galicyjskiego Banku Hipotecznego mianowicie 2 rat po 64 złr. 40 ct. i reszty kapitału 1168 zł. 89 ct. wyznacza się nowy termin na 10 lipca 1878 godz. 10 rano, na którym ta realność za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadium 118 zł. 50 ct. w tusądowej kancelaryi, sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 23 maja 1878.

(3555 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2972. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu, podaje do wiadomości, że na rzecz Feiwla Łatke prawonabywcy Franciszka Jarosza, sprzedaną zostanie realność pod l. 24 w Lacku, Michała Teliszczaka własna, na 590 zł. oceniona, w sądzie dnia 12 lipca 1878, na zaspokojenie sumy 50 zł. z pn. Wadyum wynosi 50 zł., kuratorem wierzycieli ustanowiony Jędrzej Grabowski z Dobromila. Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Dobromil 21 maja 1878.

(3560 1—3) **Edykt.**

L. 2618. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 424 zł. 66 ct. z pn. przez c. k. uprz. galic. akc. Bank hipoteczny przeciw Franciszkowi i Maryannie Bednarskim wywalczonej przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 18 lipca, 25 lipca i 8 sierpnia 1878 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużników i Jana Kosmatego własnej, pod l. 149 w Siemianówce położonej, ciało tabularne stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość przy pożyczce wypośrodkowana w kwocie 1000 zł., zakład wynosi 100 zł.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania, a gdyby takowej nieuzyskano, ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 22 sierpnia 1878 godz. 10 przed południem.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 14 stycznia 1878 uzyskali ustanawia się p. Mikołaja Machowskiego kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 5 maja 1878.

(3594 1—3) **Edykt.**

L. 8088. Odnośnie do tutejszo-sądowego edyktu z 24 grudnia 1876 l. 5766 nr. 188, 189, 191 „Gazety Lwowskiej" ex 1877 oznajmia się, że dnia 9 lipca 1878 o 10 godzinie rano w tutejszym sądzie odbędzie się przymusowa sprzedaż także niżej ceny wywołania i za jakąkolwiek cenę, realności Jakuba Sommera pod nr. 27 w Hartfeldzie położonej, celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznago w kwocie 59 złr. 80 ct., 59 złr. 80 ct. i 1184 złr. 20 ct. z przynależytościami.

Ceną wywołania jest wartość szacunkowa 2700 złr.; wadyum wynosi 135 złr. wal. austr.

Dalsze warunki licytacyjne i wyciąg tabularny tej realności można w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Jaworów 29 grudnia 1877.

(3605 1—3) **Edykt.**

L. 1515. 1516, 1519, 1544. Zawiadamia się Frrnciszka Czajkowskiego dzierżawcę Okopów, którego miejsce pobytu nie jest wiadome i dla którego ustanowiono kuratora Piotra Swiderskiego, naczelnika gminy w Magierowie, że Józef Wolf wniósł przeciw niemu pozew o zapłacenie 75 złr., Abraham Sokol o 560 złr., Salamon Fedor o 113 złr. 23 ct. a Icyk Eichel o 18 złr. 41 ct., na który wyznaczono do postępowania termin 8 lipca 1878.

Wzywa się zatem pozwanego, ażeby ustanowionemu kuratorowi dał potrzebną informacyę, albo ustanowił innego pełnomocnika i o tem sąd zawiadomił.

C. k. sąd powiatowy.

Niemirów, 31 marca 1878.

(3589 1—3) **Edykt.**

L. 8041. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla następujących gmin katastralnych: Ostrów, Biała, w okręgu sądu delegowanego miejskiego w Tarnowie; Kowalowa w okręgu sądu powiatowego w Jaśle; Pagorzyna, Sękowa, Lipinki, Siary w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach; Tonie w okręgu sądu delegowanego miejskiego w Krakowie; Grodkowice, Łężkowice, Książnice w okręgu sądu powiatowego w Niepołomicach; Krzyszkowice w okręgu sądu powiatowego w Myślenicach; Trzęsówka w okręgu sądu powiatowego w Kolbuszowej; Lipiny, Żelazówka, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowie; Kaniów wielki w okręgu sądu powiatowego w Białej; Nawojowa z Łęgiem, Roszkowice, Jamnica z Kunowem w okręgu sądu delegowanego miejskiego w Nowym Sączu; Jastrząbka nowa, Połomeja, Gołęczyna w okręgu sądu powiatowego w Pilznie położonych otwarto nowe księgi gruntowe i że termin wyznaczony pierwszym edyktem 29 marca 1877—3011, do zgłoszenia praw rzeczonych, odnoszących się do nieruchomości wymienionemi księgami gruntowemi objętych 31 maja 1878 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych księgach uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty w czasokresie od 1 lipca 1878 do 31 stycznia 1879 włącznie w właściwych sądach zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków 6 czerwca 1878.

(3588 1—3) **Konkurs.** L. 8286.

Przy sądzie powiatowym w Pilznie opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 250 zł. dodatkiem aktywalnym 25 pr., umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę woźnego w myśl rozporządzenia ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od 22go czerwca 1878 roku do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie.

Sąd krajowy wyższy
Kraków 11 czerwca 1878.

(3390 1—3) **Edykt.**

L. 8633. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie ogłasza, iż celem doręczenia tutejszosądowej uchwały z dnia 31 grudnia 1877 l. 16742 rozpisującej relicytacyę dóbr Łęki dolne z przyległościami Uniatowszczyzna i Paszkowczyzna tudzież folwarku Wolniki czyli Wygoda dla Bronisława Salkowskiego właściciela folwarku Wolniki czyli Wygoda z miejsca pobytu niewiadomego wystosowanej, ustanowiony został kuratorem adwokat dr. Stojałowski z substytucyą adwokata dr. Mala wskiego.

Tarnów 31 maja 1878 r.

(3003 1—3) **Edykt.**

L. 9877. C. k. wyższy sąd krajowy podaje do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych według ustawy z 20 marca 1874 nr. 28 dz. u. kraj. wygotowany dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych od dnia 1 lipca 1878 za nową księgę gruntową uważanym być ma.

I. Dla mjętności tabularnych;
1. Grzybowice w okręgu lwowskiego c. k. sądu powiatowego m. d. Sek. III.
2. Siebieczów
3. Piwowczyzna i
4. Cebłów w okręgu Bełzkiego c. k. sądu powiatowego
5 Hermanowice dwór
6. Hermanowice Fredrówka i
7. Hermanowice Pokoszówka w okręgu Niżankowieckiego c. k. sądu powiatowego
8. Pisarowce
9. Pisarowce część i
10. Dąbrówka ruska w okręgu Saneckiego c. k. sądu powiatowego.
11. Czułowice w okręgu Komorzańskiego c. k. sądu powiatowego.
12. Zawadów w okręgu Stryjskiego c. k. sądu powiatowego.
13. Dubowce.
14. Demameryez
15. Jankowce att. ad Płotycze
16. Chomy Hladeckie czyli Hladeczyzna i
17. Stechnikowce w okręgu Tarnopolskiego c. k. sądu powiatowego m. d.
18. Pieczarna w okręgu Zaleszczyckiego c. k. sądu powiatowego.
19. Wołkowce w okręgu Borszczowskiego c. k. sądu powiatowego.
20. Filipkowce
21. Sapahow i
22. Horoszow w okręgu Mielnickiego c. k. sądu powiatowego.
23. Klekotow
24. Szuyrow
25. Bielawka i
26. Berlin w okręgu Brodzkiego jc. k. sądu powiatowego.
27. Firlejówka
28. Skniłów w okręgu Gliniańskiego c. k. sądu powiatowego.
29. Wyrób w okręgu Kamioneckiego c. k. sądu powiatowego.
30. Jackowce
31. Serwiry czyli Serwirochy.
32. Albinówka i
33. Hiernominówka w okręgu Zborowskiego c. k. sądu powiatowego.
34. [Strzałki Strzyłki] i
35. Łany w okręgu Bobreckiego c. k. sądu powiatowego położonych.

II. Dla posiadłości mniejszych, w gminach katastralnych.
1. Grzybowice podlegających lwowskiemu c. k. sądowi powiatowemu m. del. Sek. II.
2. Siebieczów z Piwowszczyzną i
3. Cebłow podlegających Bełzkiemu c. k. sądowi powiatowemu.
4. Przerwa i
5. Potoczek podlegających Śniatyńskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
6. Hermanowice podlegających Niżankowieckiemu c. k. sądowi powiatowemu.
7. Pisarowce, i
8. Dobrówka ruska podlegających Sanockiemu c. k. sądowi powiatowemu.
9. Czułowce podlegających Komarzańskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
10. Zawadów podlegających Stryjskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
11. Dubowce podlegających Tarnopolskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
12. Demameryez podlegających Tarnopolskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
13. Jankowce podlegających Tarnopolskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
14. Poczapińce podlegających Tarnopolskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
15. Stecnnikowce podlegających Tarnopolskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
16. Draganówka podlegających Tarnopolskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
17. Hlibów podlegających Grzymałowskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
18. Pieczatna podlegających Zaleszczyckiemu c. k. sądowi powiatowemu.
19. Wołkowce podledających Borszczowskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
20. Filipkowce podlegających Mielnimu c. k. sądowi powiatowemu i
21. Sapanów podlegających Mielnickiemu c. k. sądowi powiatowemu.
22. Horoszow podlegających Mielniekiemu c. k. sądowi powiatowemu.
23 Klekotów,
24. Szuyrów,
25. Bielawka,
26. Berlin, podlegających Brodzkiemu c. k. sądowi powiatowemu.
27. Firlejówka I część.
28. Firlejówka II część
29. Skniłów, podlegających Gliniańskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
30. Wyrów, podlegający Kamienieckiemu c. k. sądowi powiatowemu.
31. Jackowce i Serwice z Albanówką, podlegających Zborowskiemu c. k. sądowi powiatowemu.
32. Strzałki i
33. Łany z kolonią Ernstorf podlegających Bobreckiemu c. k. sądowi powiatowemu jako instancyi realnej.

Sporządzony projekt dotyczących ksiąg przejrzanym być może, a to dla posiadłości tabularnych wyżej pod I. 1. 2. 3, 4 wymienionych w tabuli krajowej c. k. sądu krajowego dla spraw cywilnych we Lwowie,

pod I. 5 do 10 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Przemyślu,

pod I. 11, 12 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Samborze,

pod I. 13 do 22 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu,

pod I. 23 do 35 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Złoczowie, zaś dla posiadłości pod II. poszczególnionych w biurze dotyczącego c. k. sędziego powiatowego.

Od dnia wyżej wspomnionego wszelkie nowe prawa czy to własności czy zastawu, czy jakiebądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi nabyte ograniczone na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby

a. na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg nabytego domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych odnoszących się do stosunków własności lub posiadania a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała.

b. już przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, ażeby z temi prawami zgłosili się, a to co do majętności tabularnych wyżej wymienionych pod I. 1, 2, 3, 4 do c. k. sądu krajowego we Lwowie.

pod I. 5 do 10 do c. k. sądu obwodowego w Przemyślu,

pod I. 11, 12 do c. k. sądu obwodowego w Samborze,

pod I. 13 do 22 do ck. sądu obwodowego w Tarnopolu,

pod I. 23 do 35 do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie, zaś co do posiadłości wyżej pod II. poszczególnionych do dotyczących c. k. sądów powiatowych najdalej do dnia 1 lipca 1879 gdyż w przeciwnym razie utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy niezaprzecznych wpisów w nowej księdze zawartych, prawo hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga wstępuje, lub że było wiadome z jego rezolucyi sądowej lub jest przedmiotem dochodzenia wskutek podania przed sąd wniesionego.

Termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go do pierwotnego stanu przywróconym.

Lwów dnia 8 maja 1878.

(3602 1—3) **Edykt.**

L. 3325. Dnia 27 czerwca 1878, 25 lipca i 22 sierpnia 1878 o 10 godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa licytacyjna sprzedaż realności l. k. 360 w Nadwórnie Iwana Domieńczuka własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej na rzecz Franciszka Rosińskiego pto 87 złr.

Wartość szacunkowa 695 złr., wadyum 69 złr. 50 ct.

Bliższe warunki licytacyjne w tut. registraturze przejrzeć można.

Z c. k. sądu powiatowego.
Nadwórna 17 maja 1878.

(3582) **Obwieszczenie.**

L. 4343. C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że dochodzenia miejscowe w sprawie założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Honiatycze rozpocznie na dniu 26 czerwca 1878.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć co do wyjaśnienia lub ochrony praw swych uzna za stosowne.

Komarno dnia 18 czerwca 1878.

(3583 1—3) **Obwieszczenie**

L. 3665. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż arkusze posiadania wraz z aktami dotyczącemi założenia ksiąg hipotecznych dla gmin katastralnych Horożanna wielka, Horożanna mała, Burcze, Lipkimczyce i Saska dominikalna złożone zostały w sądzie do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszy posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie w sądzie do dnia 28 czerwca 1878 w którym to dniu w razie wniesienia uzasadnionych zarzutów dalsze dochodzenia przeprowadzone będą.

Komarno dnia 21 maja 1878.

(3603 1—3) **Edykt.**

L. 1823—1824. Zawiadamia się Franciszka Czajkowskiego, że Siua Sambil wniósł przeciw niemu do tutejszego sądu pod dniem 15 kwietnia 1878 pozew l. 1823 o 75 złr., 24 złr, 14 złr. i l. 1824 o 179 złr. 25 ct. na które wyznaczono termin do rozprawy na 8 lipca 1878 i doręczono takowe ustanowionemu dla niego kuratorowi, z powodu niewiadomego miejsca mieszkania tegoż. Piotrowi Swiderskiemu z Magierowa. Wzywa się zatem Franciszka Swiderskiego, ażeby ustanowionemu kuratorowi dał potrzebnej informacyi, lub sam się zgłosił lub innego zastępcę sobie obrał i o tem sąd zawiadomił.

C. k. sąd powiatowy.
Niemirów, 19 kwietnia 1878.

(3604 1—3) **Edykt.**

L. 1569, 1570, 1571. Zawiadamia się Franciszka Czajkowskiego dzierżawcę z Okopów z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu wnieśli pozwy Salamon Feder o 500 złr., ten sam o 200 złr. i Benjamen Stramer o 200 złr. 50 ct. na które wyznaczono termin do rozprawy na 8 lipca 1878 o godzinie 9 zrana i ustanowiono dla niego kuratora Piotra Swiderskiego przełożonego gminy w Magierowie.

Wzywa się zatem Franciszka Czajkowskiego, ażeby albo postanowionemu kuratorowi udzielił potrzebnej informacyi, albo innego zastępcę sobie obrał i o tem sąd zawiadomił lub osobiście do rozprawy jawił się.

C. k. sąd powiatowy.
Niemirów, 9 kwietnia 1878.

(3596 1—3) **Edikt.** Zl. 1910.

Vom k. k. Bezirksgerichte in Kałusz wird bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung der Forderung pr. 150 fl. ö. W. dann der Exekutionskosten 1 fl. 27 kr. 8 fl. 6 kr. 2 fl. 37 kr. und 7 fl. 66 kr. ö. W. sammt den gegenwärtig zuerkannten Kosten 2 fl. 32 kr. ö. W. die öffentliche Feilbiethung der sub. CN. 73 in Kopunka gelegenen, keinen Tabularkörper bildenden und dem Schuldner Hnat Czarów eigenthümlichen auf 200 fl. ö. W. abgeschätzten Heuwiese zu Gunsten des Marcus Falk, Zessionärs des Onufry Chomyn h. g. an drei Terminen 17 Juli, 7 August und 28 August 1878 jedesmal um 9 Uhr Vormittags mit dem vorgenommen wird, daß dieses Grundstück am 1 und 2 Termine nur um den Schätzungswerth oder über denselben, am 3ten auch unter dem Schätzungswerthe hintangegeben wird. Das Vadium beträgt 10% des Ausrufungspreises. Weitere Lizitationsbedingnisse so wie die Protokolle betreffend die Beschreibung und Schätzung des Pfandobjektes, können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

K. k. Bezirksgerichte.
Kałusz den 30 März 1878.

(3593 1—3) **Edykt.**

L. 2043. W c. k. sądzie powiatowym w Gródku odbędzie się celem zaspokojenia 4 rat pożyczkowych po 36 zł. 80 ct. w. a. z pn. i reszty kapitału w kwocie 665 zł. 87 ct. w. a. z pn. a mianowicie: a) kwoty 36 zł. 80 ct. jako dziewiątej dnia 4 lipca 1873 zapadłej raty z pożyczki 800 zł. z 6 proc. odsetkami zwłoki od dnia 4 lipca 1873 bieżącemi, tudzież ½ proc. prowizyi 18 ct. b) kwoty 36 zł. 80 ct. jako dziesiątej dnia 4 stycznia 1874 zapadłej raty pożyczkowej z 6 proc. odsetkami od 4 stycznia 1874, tudzież ½ proc. prowizyą w kwocie 18 ct. c) kwoty 36 zł. 80 ct. jako jedenastej dnia 4 lipca 1874 zapadłej raty tejże pożyczki z 6 proc. odsetkami od 4 lipca 1874, tudzież ½ proc. prowizyą w kwocie 18 ct. d) kwoty 36 zł. 80 ct. jako dwunastej na dniu 4 stycznia 1875 zapadłej raty pożyczkowej z 6 proc. odsetkami od 4 stycznia 1875 tudzież ½ proc. prowizyą w kwocie 18 ct. e) kwoty 665 zł. 87 ct. w. a. jako resztującego kapitału z odsetkami 7 prc. od 4 lipca 1875 tudzież kosztów sporu 26 zł. 90 ct. i egzekucyjnych 24 zł. 92 ct. w. a. publiczna sprzedaż realności l. 7 w Weisenberga Jakóba i Teresy Lill własnej, rzeczonej pożyczce według Dom III pag. 48 n. 1 on za hipotekę służącej, na rzecz c. k. uprz. galic. Banku hipotecznego, i takowa odbędzie się w trzech terminach, dnia 27 czerwca, dnia 1 sierpnia i dnia 29 sierpnia 1878, zawsze o godzinie 10 rano, żadną razą niżej ceny wywołania, w razie zaś nieodbycia licytacyi w oznaczonych terminach wyznacza się celem ułożenia warunków ułatwiających termin dnia 18 września 1878 o godz. 10 rano, przy którym nie stawający, jako do większości głosów, przystępujący uważani będą.

Z c. k. sądu powiatowego
Gródek 8 kwietnia 1878.

(3520 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4825. C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia mających chęć kupienia, że w sprawie Leiby Grünberga przeciw Janowi i Maryi Adamowiczom o 200 zł. z pn. odbędzie się tu przymusowa sprzedaż realności dłużników własną w Ktoropach pod l. 11 położoną w trzech terminach a to dnia 12 lipca, 11 sierpnia i 13 września 1878 zawsze o godz. 10 rano na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyżej a w terminie ostatnim i niżej tej ceny, zawsze jednak za poprzedniem złożeniem zaliczki do rąk komisarza licytacyi w kwocie 60 zł.

Akta opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Kossów 26 kwietnia 1878.

(3571 1—3) **Edykt.** L. 3373

C. k. sąd powiatowy Gliniański zawiadamia nieobecnego Mikołaja Strzelbickiego że przeciwko niemu wytoczył ksiądz metropolita Dr. Józef Sembratowicz pozew o opróżnienie pomieszkania w Jaktarowie, w skutek którego termin do rozprawy na 25go czerwca 1878 naznaczony jest.

Pozew ten doręczony zostat Mikołjowi Strzelbihkiemu do rąk mianowanego dla niego do tego sporu kuratora Jędrzeja Bałtarowicza z Glinian.

Gliniany 15go czerwca 1878.

(3595) **Ogłoszenie.**

L. 14. C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy „Brzeżnica“ dnia 25 czerwca 1878 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Kalwarya dnia 17 czerwca 1878.

(3566 2—3) **Edykt.**

L. 64376. C. k. sąd krajowy we Lwowie rozpisuje, gdy w sprawie Jonasza Handeka i Feiwla Schrenzla przeciw Herszowi Luft i Małce Schweitzer o 500 złr. z pn. dozwolona tusądową uchwałą z 1 września 1877 l. 43514 licytacya połowy realności l. $431^3/_4$ na pierwszych dwu terminach 13 listopada i 4 grudnia 1877dla braku chęć kupna mających skutku nie odniosła w drodze egzekucyi nakazu zapłaty z 13 listopada 1874 l. 64895 ku zaspokojeniu sumy wekslowej 500 złr. z odsetkami 6 prc. od 30 października 1873 i kosztami sądowemi 9 zł. 88 ct. i kosztami egzekucyjnemi 8 zł. $53^1/_2$ ct. 8 złr. 17 ct. i 98 złr. 51 ct. przymusową sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności pod l. $431^3/_4$ we Lwowie do dłużników Hersza Luft i Małki Schweitzer należącej w trzecim terminie na dzień 25 lipca 1878 godzinę 10 przed południem w tutejszym sądzie pod następującemi przez wierzycieli hipotecznych na terminie 4 grudnia 1877 przedłożonemi ułatwiającemi warunkami.

1. Jako cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową w sumie 10572 zł. $19^1/_2$ ct.

Gdyby nikt tej ceny nie zaofiarował, natenczas sprzedaną będzie ta połowa realności także niżej ceny szacunkowej z jaką bądź kolwiek cenę.

2. Licytujący winien złożyć na ręce komisyi wadyum wynoszące 5 prc. ceny wywołania t. j. kwotę 529 złr. w gotówce w książeczkach galic. kasy oszczędności w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego austryackiego banku narodowego lub galic. akcyjnego banku hipotecznego lub w galic. obligacjach indeminizacyjnych a to wedle kursu poprzedniego dnia.

Wadyum w gotówce złożone nabywcy w cenę kupna wliczone, innym zaś liczytantom po licytacyi zwróconem będzie.

Wyciąg tabularny i akt detaksacyi przejrzane być mogą w tutejszej registraturze.

O tem zawiadamia się strony i wierzycieli hipotecznych niewiadomych z życia i miejsca pobytu Herscha Jolles Neschle Jolles, Izraela Frenkla Teofaniusza Hołdajewicza, Sarę Bardach a względnie tychże z życia i miejsca pobytu niewiadomych prawonabywców lub spadkobierców, tudzież tych wierzycieli, którymby obecna uchwała doręczoną być nie mogła, jak również wierzyci którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego do Tabuli weszli do rąk kuratora adw Dra. Kwaczyńskiego z zastępstwem adw. Dra. Rabego.

Z c. k. sądu kraj. jako handlowego
Lwów dnia 18 maja 1878.

(3290 3—3) **Edykt.**

L. 703. W tutejszym sądzie powiatowym odbędzie się w dniach 19 lipca, 9 sierpnia i 22 sierpnia 1878 każdym razem o godzinie 9 rano, publiczna sprzedaż w drodze przetargu gospodarstwa pod l. spis. 93 rep. 2 w Myscowy położonego, Maryanny Bakań własnego. w sprawie zakładu kredytowego o 49 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 150 zł. w. a., zakład 15 zł. w. a.

Resztę warunków można w Sądzie przejrzeć.

Dukla dnia 27 lutego 1877.

(3562 2—3) **Edykt.**

L. 1391. C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach uwiadamia, iż na pokrycie pretensyi Leizora Tenen w kwocie 90 złr. z pn odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 28 czerwca 30 lipca i 30 sierpnia 1878 zawsze o godz. 10 rano licytacya realności pod l. k 20 w Lesiecznikach dłużnika Michała Rekunyka własnej.

Cena szacunkowa 1717 złr.

Wadyum 172 złr.

Resztę warunków można w t. sądzie przejrzeć.

Zaleszczyki 14 maja 1878.

(3552 2—3) **Edykt.**

L. 4734. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie oznajmia, że w sprawie Karola i Julii Skielskich przeciw Wiktoryi Stańkowskiej i Izydorowi Sieżyńskiemu o zniesienie współwłasności co do realności pod l. 198 w Złoczowie położonej odbędzie sprzedaż tej realności w drodze przetargupublicznego w zabudowaniu sądowem na trzech terminach to jest dnia 16 lipca 1878, 16 sierpnia 1878 i i 16 września 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi kwota szacunkowa 664 złr. 11 ct. w. a.

Wadyum wynosi 66 złr. 42 ct.

Sprzedaż odbędzie się na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie także i niżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze sądowej.

O rozpisaniu tej licytacyi uwiadamia się wierzycieli hipotecznych dopiero po 11 stycznia 1878 do tabuli weszłych do rąk poprzednio już ustanowionego ze substytucyą adwokata dr. Warteresiewicza kuratora adw. dr. Billeta, i przez edykt niniejszy.

Złoczów dnia 8 czerwca 1878.

(3556 2—3) **Edykt.**

L. 8253. W tutejszym sądzie odbędzie się celem zaspokojenia wywalczonej przez c. k. uprz. zakład kredytowy włościański przeciw małoletnim spadkobiercom Franciszka Glässner kwoty 300 zł. względnie 244 zł. 71 ct. w. a. z 12 prc. odsetkami od 22 października 1873 bieżącemi, tudzież 3 prc. odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, przyznanych kosztów sporu 12 zł. 13 ct. i niniejszych egzekucyjnych 4 zł. 62 ct, publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 17 rep. 70 w Weissenbergu położonej, w trzech terminach a to w dniach 27 czerwca 1878 i 1 sierpnia 1875 za lub wyżej ceny szacunkowej a 5 września 1878 poniżej tej ceny o godzinie 10 rano.

Cena wywoławcza 1000 zł. w. a.

Wadyum 100 zł.

Z c. k. sądu powiatowego
Gródek 18 kwietnia 1878.

(3514 2—3) **Edykt.**

L. 21134. C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Stanisławowie podaje do wiadomości, iż wskutek prośby banku zaliczkowego odbędzie się w zabudowaniu tut. sądowem publiczna sprzedaż egzekucyjna realności pod l. 3 i 34 w Knihininie położonej ciała tabularnego nie posiadających celem zaspokojenia 250 złr. z pn. a to w trzech terminach, 12 lipca 1878, 2 sierpnia 1878 i 26 sierpnia 1878.

Za cenę wywołania ustanawia się suma 920 złr. w drodze oszacowania sądowego wyprowadzona.

Chęć kupienia mający złożą do rąk komisyi sądowej dziesiątą część sumy szacunkowej a to w gotówce lub papierach publicznych, wedle ostatniego kursu gazety urzędowej lwowskiej.

Inne warunki licytacyjne tudzież protokół opisania i oszacowania powyższej realności mogą być przejrzane w tutejszosądowej registraturze, co się do publicznej wiadomości z tem podaje, ze się dla wierzycieli którzy na powyższych realnościach prawo nadzastawu po rozpisaniu licytacyi nabyli, kuratora w osobie dr. Szeparowicza mianuje.

Stanisławów 8 kwietnia 1878.

(3529 1—3) **Edykt.**

L. 3826. Złoczowski c. k. sąd obwodowy zawiadamia, że na zaspokojenie pretensyi galicyjskiego banku hipotecznego w kwotach 170 złr. 10 ct. 170 złr. 10 ct 170 złr. 10 ct. i 1797 złr. 22 ct. w. a. z pn. odbędzie publiczna przymusową sprzedaż realności k. n. 284, 286/396 w Złoczowie położonych dom XI pag 96 i dom XVI pag. 535 wpisanych w zabudowaniu sądowem dnia dnia 1 sierpnia i 5 września 1878 zawsze o godzinie 10 przed południem. jednak tylko za lub wyżej ceny wywołania 7311 zł.

Wadyum wynosi 732 złr.

Dalsze warunki licytacyjne można przeglądnąć w tutejszej registraturze.

Dla wierzycieli, którzy dopiero później do tabuli weszli, lub którymby niniejsza uchwała licytacyjna, lub też dalsze uchwały w tej sprawie egzekucyjnej wydać się mające licytacyi lub ekstrykacyi dotyczące, weale albo wcześnie nie zostały doręczone, ustanowiono na kuratora adwokata dr. Billeta z zastępstwem przez adwokata dr. Heynego.

Złoczów dnia 25 maja 1878.

(3569) **Ogłoszenie.**

L. 67.464. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że na podstawie wyboru przez wierzycieli masy rozbiorowej Fanni Weinreb na dniu 20 grudnia dokonanego p. Ozjasz Lipsker zarządcą p. Szymon Fläschner zastępca zarzadcy, a pp. Wolf Czopp, Tobiasz Kibel i Majer Reinhold członkami wydziału wierzycieli tej masy rozbiorowej mianowani zostali.

Lwów 22 grudnia 1876.

(3512 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3404 C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do wiadomości, że dozwala się otworzenie konkursu t. j. upadłości na majątek wszelki ruchomy, tudzież na znajdujący się w krajach, dla których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 Dzpp. z r. 1859 obowiązuje majątek, nieruchomy, Antoniego Durbasiewicza kupca w Gorlicach; komisarzem tej upadłości ustanowia się c. k. sędziego powiatowego pana Seweryna Czerlunczakiewicza w Gorlicach zarządcą tymczasowym p. Wojciecha Biechońskiego w Gorlicach, zaś tymczasowym zastępcą tegoż p. Franciszka Szarewicza w Gorlicach, wzywa się wszystkich, którzy mają pretensye do tej masy upadłości, aby swe pretensye nawet w tym wypadku, gdyby względem tychże proces był w toku, zgłosili albo w c. k. sądzie powiatowym w Gorlicach, albo w c. k. sądzie obwodowym w Nowym Sączu najdalej do 31 lipca 1878 wedle przepisu ordynacyi konkursowej pod uniknięciem zagrożonych w tejże złych skutków.

Zarazem wyznacza się termin na dzień 25 czerwca 1878 o godzinie 9 przed południem w. c. k. sądzie powiatowym w Gorlicach odbyć się mający, na którym wierzyciele tej upadłości mają w ck. sądzie powiatowym w Gorlicach za wykazaniem (§. 74 ord. kon.) swych pretensyi potwierdzić ustanowionego tymczasowego zarządcę masy upadłej i za stępcę tegoż, lub też wybrać innego tymczasowego zarządcę masy i zastępcę tegoż, tudzież wybrać wydział wierzycieli.

Termin do ogólnej likwidacyi w c. k. sądzie powiatowym w Gorlicach odbyć się mający, wyznacza się na d. 20 sierpnia 1878. o godzinie 9 przed południemz nadmienieniem iż służy wierzycielom prawo powołania stanowczego na powyższym terminie innych osób wedle wolnego wyboru w miejsce dotychczasowego zarządcy masy i tegoż zastępcy, tudzież w miejsce członków wydziału.

Dalsze ogłoszenia w toku konkursu nastąpią w Gazecie urzędowej Lwowskiej.

C. k. sąd obwodowy
Nowy-Sącz dnia 9 czerwca 1878.

(3378 1—3) **Edykt.**

L. 69262. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni że małoletni Hinda i Markus Chirer przez opiekuna Majera Nerepkę i Hena Lea Chirer zam. Nerepka przeciw Jakubowi Chirer a względnie jego niewiadomym spadkobiercom i innym, pod dniem 31 grudnia 1877 pozew wnieśli, wskutek czego pozew do pisemnego postępowania zadekretowany i do wniesienia pisemnej obrony termin 90 dniowy wyznaczony został.

Ponieważ życie i miejsce pobytu Jakóba Chirera a również życie i miejsce pobytu tegoż niewiadomych spadkobierców wiadome nie jest, c. k. sąd krajowy do zastępowania tychże tutejszego adwokata Dra. Bielińskiego z substytucyą adwokata dr. Horwatha kuratorem mianował z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyiprzepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. sądu krajowego
Lwów dnia 19 stycznia 1878.

(3515 1—3) **Edykt.**

L. 4264. C. k. sąd powiatowy miej. del. w Stanisławowie podaje do powszechnej wiadomości, że w skutek odezwy tutejszego c. k. sądu obwodowego z dnia 2 marca 1878 l. 15436 publiczna egzekucyjna sprzedaż realności w Knihininie na górce pod l. kons 229 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, do Chaima Scherer należącej, na rzecz Antoniego Agopsowicza, celem wydobycia sumy 10000 zł. w. a. z pn. w zabudowaniu sądowem dnia 25 lipca 1878 i dnia 16 sierpnia 1878 zawsze o godzinie 10 rana odbędzie się za cenę wywołania stanowi się suma 10677 zł. w drodze sądowego ocenienia wynaleziona.

Każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie złożć przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 10 proc. sumy szacunkowej to jest kwotę 1067 zł. 70 ct. w gotówce lub w papierach publicznych wartościowych do pupilarnego zabezpieczenia zdolnych wedle ostatniego kursu giełdy lwowskiej.

Inne warunki licytacyjne tudzież protokoła zastawniczego opisania i oszacowania mogą być przejrzane w sądowej registraturze.

Stanisławów 15 maja 1878.

(3573) **Konkurs**

L. 24.784. Celem obsadzenia kilku posad poborców podatkowych w IX. klasie rangi, a względnie kontrolorów podatkowych w X tudzież adjunktów podatkowych w XI klasie rangi, w obrębie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu z systemizowanemi poborami i z obowiązkiem złożenia kaucyi służbowej w wysokości jednorocznej płacy etatowej, rozpisuje się konkurs.

Ubiegający się o jedną z tych posad, wniosą należycie udokumentowane podania, w których udowodnioną być ma znajomość kasowości i rachunkowości, tudzież znajomość języków krajowych i niemieckiego, w przepisanej drodze służbowej, w ciągu 6 tygodni do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbowej we Lwowie.

Przy obsadzeniu posad adjunktów podatkowych będą uprawnieni podoficerowie przed innymi kompetentami uwzględnieni.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu
Lwów dnia 6 czerwca 1878.

(3451 1—3) **Zawezwanie.**

L. 11542. Ponieważ c. k. straż skarbowa w nocy z dnia 2 na 3 czerwca 1878 w podejrzeniu przemycenie z Rosyi do kraju sześć sztuk wołów między Perejmami a borszczowskim lasem pędzone przez 4 przemytników, którzy jednak przy zaatakowaniu c. k. straży skarbowej ucieczką się schronili przytrzymała wzywa się przeto każdego, ktoryby mógł rościć prawo do własności tych sześciu wołów ażeby w przeciągu 90 dni, począwszy od dnia obwieszczenia niniejszego zawezwania stawił się w kancelaryi urzędowej c. k. powiatowej dyrekcyi skarb. w Kołomyji wprzeciwnym bowiem razie gdyby tego zaniedbał, postąpi się z przytrzymanemi rzeczami podług prawa.

Z c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu
Kołomyja dnia 11 czerwca 1878.

(3568) **Ogłoszenie.**

L. 67463. C. k. sąd krajowy jako handlowy ogłasza że na podstawie wyboru przez wierzycieli masy rozbiorowej Henirielty [Henrykij Weinreb dnia 20 grudnia 1877 dokonanego, zarządcą tej masy rozbiorowej Ozjasz Lipskier jego zastępcą Szymon Fläschner a członkami wydziału wierzycieli Wolf Cropp, Topiasz Kibel i Majer Reinhold mianowani zostali.

Z c. k. sądu krajowego
Lwów dnia 22 grudnia 1877.

(3343 1—3) **Edykt.**

L. 16779. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie rozpisuje niniejszem przymusową publiczną sprzedaż $^3/_4$ z $^5/_6$ częci realności we Lwowie pod l. $688^1/_4$ położonej jak dom. 101 pag. 89 n. 17 i 18 haer. obecnie w jednej połowie do masy nicobiętej Maryanny Gadzińskiej a w drugiej do Marcina Gadzińskiego i Elżbiety z Jankowskich Gadzińskiej należącej celem zaspokojenia sumy wekslowej 350 złr. a. w. z pn. na rzecz Adeli Menkes.

Sprzedaż ta odbędzie w tutejszym sądzie krajowym jako handlowym w trzech terminach na dniu 16 lipaa 1878 na dniu 30 lipca 1878 i na dniu 13 sierpnia 1878 każdym razem o godzinie 10tej przed południem a to na pierwszych dwóch terminach za lub powyżej ceny szacunkowej na trzecim zaś i niżej ceny szacunkowej.

Cena szacunkowa tej $^3/_4$ z $^5/_6$ części powyższej realności wynosi 5606 złr. $89^3/_8$ ct. a. w. zaś wadyum 10 prc. od ceny szacunkowej to jest 561 złr. a. w.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć powyższe wadyum bądź w gotowiźnie lub w książeczkach kasy oszczędności, lub też w listach zastawnych galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego lub w listach galicyjskiego towarzystwa uprzywiliowanego banku hipotecznego wedle kursu dnia, dzień licytacyi poprzedzającego.

Resztę warunków i ekstrkt tabularny przeglądnąć można w tutejszo-sądowej registraturze.

O czem strony wiadomych wierzycieli do rąk własnych, zaś z życia i miejsca pobytu niewiadomych jako to: Berla Richtera, Józefa Stiekera, Sarę Weber, Teofila Matuszewskiego, Maryę Dobrzyńską, i Annę Dobrzyńską tudzież wszystkich tych którzyby po dniu 3 grudnia 1877 jako dniu wydania ekstraktu tabularnego prawa hipoteczne na tej $^3/_4$ z $^5/_6$ części realności uzyskali lub którymby niniejsza lub przyszłe uchwały egzekucyjne lub w cale nie albo wcześnie przed terminem z jakiego bądź powodu doręczone być nie mogły, do rąk ustanowionego adwokata Dra. Jekelesa z zastępstwem adwokata Dra Raabego zawiadamiamy.

Lwów dnia 4 maja 1878.

(3538 1—3) **Edykt.**

L. 3525. C. k. sąd powiatowz w Niżankowicach ogłasza, że Piotra Kuźmę gospodarza w Popowicach uznano marnotrawcą i nadano mu kuratora w osobie Mikołaja Końcowskiego gospodarza w Popowicach.

Niżankowice 11 maja 1878.

(3572) **Ogłoszenie.** L. 2409

Arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych dla gminy katastralnej Dziecki wraz zdotyczącemi aktami wykłada się do powszechnego przejrzenia.

Do wniesienia zarzutów prawdziwości arkuszów posiadania ewentualnie do dalszej rozpawy wyznacza się termin na dzień 28 czerwca 1878 8mej godzinie rano.

C. k. sąd powiatowy
Rochatyn 18go czerwca 1878.

(3380) **Ogłoszenie.**

L. 7743. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości! C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na podstawie §§. 489 i 493 ustawy o postępowaniu karnem i §. 37 ustawy prasowej w skutek wniosku c. k. Prokuratoryi państwa, że treść artykułu, umieszczonego w numerze 22 czasopisma „Szczutek“ z dnia 2 czerwca 1878 pod napisem „Z uowoczesnego Hamleta“ w ustępie poczynającym się od słów: „Brać albo nie brać“ aż do słów: „świat mu Mangel zrobi“, zawiera w sobie znamiona zbrodni z §.65 lit. a. u. k, że zatem zarządzona przez c. k. Prokuratoryę państwa konfiskata tego czasopisma „Szczutek“ jest usprawidliwioną. dalsze rozpowszechnienie treści tego inkryminowanego artykułu wzbronionem i że zabrany nakład ma być zniszczonym.

Co się do publicznej wiadomości podaje.

Z c. k. sądu krajowego dla spraw karnych.
Lwów dnia 6 czerwca 1878.

(3553 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1777. W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 27 czerwca 1878, w dniu 8 sierpnia 1878 i w dniu 12 września 1878 o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia wierzytelności Jana Kubicy w ilości 77 zł. 50 ct. przymusowa sprzedaż realności pod l. 125 w Wilkowicach w powiecie Bialskim położonej do Tomasza Jasiczka należącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 597 zł. 15 ct. poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 60 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nieotrzymali ustanowiony adw. tutejszy dr. Ehrler.

Biała 10 maja 1878.

(3530 2—3) **List gończy.**

L. 1242. Niejaki Michał Szumlański rodem z Laszczek murowanych, 34 lat mający, rel. gr. kat. i wedle pogłosek żonaty i ojciec dwojga dzieci, wedle własnego twierdzenia zaś, stanu wolnego, ostatecznie dyetaryusz przy c. k. sądzie powiatowym w Winnikach, obwiniony jest o zbrodnię sprzeniewierzenia w urzędzie popełnionego.

Tenże jest wzrostu średniego, ciemno bląd włosów o pełnym zaroście na twarzy i nadzwyczaj silnej budowy ciała.

Wzywa się wszystkie sądy i władze bezpieczeństwa o schwytanie tegoż po dokonanej zbrodni z Winnik zbiegłego indywiduum i przystawienie do sądu tutejszego.

C. k. sąd powiatowy

Winniki 14 czerwca.

(3557 2—3) **Obwieszczenie**

L. 17. Na rzecz masy spadkowej Mordka Kreindlera pto 32 złr. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 27 czerwca, 25 lipca i 22 sierpnia 1878 o 10 godzinie przed południem licytacya realnośc masy spadkowej Jakóba Dutczaka pod l. 28 w Cucyłowie położonej na 107 złr. oszacowanej. Wadyum 11 złr.

C. k. sąd powiatowy

Nadwórna 5 maja 1878.

(3335 3—3) **Obwieszczenie**

L. 476 C. k. sąd powiatowy w Haliczu celem zaspokojenia należytości Mechla Bleimana w sumie 23 zł. 79 kr. wa. z pn. wypisuje licytacyę publiczną gospodarstwa gruntowego, w Załukwi pod l. 99/150 położonego, Iwana i Ołeny Raryków własnego, ciała tabularnego niestanowiącego w 3 terminach dnia 17 lipca 1878, dnia 20 sierpnia 1878 i 17 września 1878 zawsze o 10 rano.

Cena wywołania 92 zł. w. a.

Wadyum 9 zł. 20 kr.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można w registraturze tu sądowej przejrzeć

Halicz dnia 19 kwietnia 1878.

(3329 3—3) **Edykt.**

L. 7386. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia pretensyi Majera Bartfelda w kwocie 1200 zł w. a. z pn. odbędzie się na dniu 13 września 1878 przed południem w zabudowaniu sądowem egzekucyjna sprzedaż połowy realności dłużniczki Szajny Chaje Perlmana w Tarnopolu pod nk. 135 położonej za jakąkolwiek bądź cenę.

Cena wywołania wynosi 7483 zł. 25 kr.

Wadyum 749 zł. w. a.

Blisze warunki i akt oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Tarnopol dnia 18 maja 1878.

(3536 3—3) **Edykt.**

L. 757. C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 90 złr. 61 ct. xr. z pn. od Jana Cory Esterze Wachsmanowej należącej się odbędzie się w dniach 18 lipca i 22 sierpnia 1878 zawsze o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym publiczna licytacya gospodarstwa gruntowego pod l. 113 a i 113 b w Płazie położone jedynie z 60ciu zagonów 40 skibowych bez żadnych zagonów składającego się Jana Cory własnego pod następującemi warunkami.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 140 złr. w. a.

Wadyum wynosi 14 złr. w. a.

Na obydwóch pierwszych terminach posiadłość niżej ceny szacunkowej nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych oraz akta zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Kuratorem dla tych którzyby w międzyczasie prawo zastawu lub inne do rzeczonego gospodarstwa nabyli którym by niniejsza rezolucya z jakich bądź powodów niemogła być doręczoną ustanowiono tut. Adw. Dra. pana Myszkowskiego.

Chrzanów dnia 21 kwietnia 1878.

(3511 3—3) **Konkurs**

L. 1161. Celem obsadzenia posady radcy sądu krajowego przy sądzie obwodowym w nowym Sączu, lub przy innym sądzie kolegialnym opróżnić się mogącej, rozpisuje się konkurs z terminem 14 dniowym.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania do Prezydyum sądu obwodowego w nowym Sączu.

Nowy Sącz 14 czerwca 1878.

(3517 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3623 W c. k. sądzie powiatowym w Białej. odbędzie się w dniu 11 lipca 1878 i w dniu 22 sierpnia 1878. o godzinie 10 przedpołudniem celem zaspokojenia wierzytelności Augusta Frenzla w ilości 600 zł. przymusowa sprzedaż realności pod l. 333 w Białej w powiecie Bialskim położonej wedle księgi głównej gminy Białej tom 5 pag. l. n. 1 haer. do Augusty Sohlichowej należącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 2023 zł. 46 kr. poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 202 zł. 34 kr. Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej. Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyia przed pierwszem terminem nieotrzymali ustanowiony adwokat tutejszy Dr. Ichheiser.

C. k: sąd powiatowy

Biała 19 maja 1878.

(3535 3—3) **Edykt.**

L. 5121 C. k. sąd powiatowy w Brodach ogłasza niniejszem że z powodu pozwu przez Klarę Loewin przeciw Maryannie Demczyńskiej o własność połowy izby w realności pod l. 877 w Brodach położonej pod dniem 22 maja 1878 do l. 5121 wniesionego i do postępowania ustnego z terminem na dzień 26 czerwca dekretowanego ustanawia dla Maryanny Demczyńskiej i jej z miejsca pobytu i nazwiska niewiadomym spadkobiercom kuratora w osobie p. adw Dra. Ornsteina i doręczając zarazem temu panu kuratorowi powyższy pozew wzywa się Maryanną Demczyńską i jej z miejsca pobytu i nazwiska niewiadomych spadkobierców, by temuż kuratorowi swoje możliwe środki obrony wcześnie udzielili, lub w razie wybrania innego obrońcy tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej z zaniedbania tego wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sami sobie przypisać będą musieli.

Brody dnia 27 maja 1878.

(3544 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 23785. W celu zabezpieczenia dostawy konserwy na część podolskiego gościńca rządowego w Tarnopolskim okręgu budowniczym w latach 1879, 1880 i 1881 odbędzie się w dniu 8 lipca 1878 w c. k. Starostwie w Tarnopolu publiczna licytacya przez składanie pisemnych ofert.

Dostawa na rok 1879 wynosi 3095 metrów sześciennych tłuczonego kamienia w cenie fiskalnej 7973 złr. $67\frac{1}{2}$ ct.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące jak niemniej wykaz przestrzeni na którą materyał ten dostarczyć należy przejrzane być mogą w wymienionem starostrwie w godzinach urzędowych gdzie także oferty zaopatrzone stemplem na 50 cent i 5% wadyum z wyrażeniem cen nie tylko cyframi ale także i literami w powyższym terminie do godziny 12 w południe podani być mają.

Oferty nie ułożone według wzoru w §. 46 warunków licytacyi podanego lub nie wniesione w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

We Lwowie dnia 7 czerwca 1878.

(3563 1—3) **Edykt.**

L. 5119. C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia niniejszem panią Katarzynę Prüffer z życia i miejsca pobytu niewiadomą, a w razie jej śmierci z imienia, z życia i miejsca nieznanych spadkobierców że przeciw nim Teodor Daniłewicz pozew do sumarycznej rozprawy o wykreślenie prawa zastawu sumy 40 złr. Monetą konwencyjną czyli 42 złr. aw. z. p. n. ze stanu biernego realności pod nr. 252 w Zaleszczykach położonej i uznanie tej kwoty za resztującą cenę kupna i sprzedarzy tej realności i wydanie na pokrycie dalszych jego pretensyi w pierwotnej kwocie 500 złr. zpn. na dniu 22 maja 1878 l. 5119 wdrożył, na który do wniesienia obrony termin na 4 lipca 1878 godzinę 10 przed południem wyznaczono i dla nieobecnych adwokata dr. Brodackiego kuratorem ustanowiono.

Zadaniem przeto nieobecnej Katarzyny Prüffer a względnie jej spadkobierców jest, wcześnie przed wyznaczonym terminem udzielić kuratorowi potrzebną do obrony informacyę, lub innege zastąpcę sądowi wskazać inaczej złe skutki wyniknąć mogące sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. sąd powiatowy

Zaleszczyki 22 maja 1878.

(3558 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3655. W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 18 lipca 12 sierpnia i 26 sierpnia 1878 o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. kons: 53 i nr. reprl. 4 w Pleszowicach dólnych położonej, Antoniego Biela własnej, nie hypotecznej składającej się z 8 morgów $578\frac{3}{6}$ [illegible] gruntu ornego, tak i pastwisk tudzież domu mieszkalnego i zabudowań gospodarskich na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej — na trzecim niżej takowej.

Cenę szacunkową stanowi 830 złr. wadyum 83 złr. Resztę warunków przeglądnąć można w tutejszej registraturze.

Slemień dnia 30 grudnia 1877.

(3547) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 1 Juni 1878 Z. 3730/420, die weitere Verbreitung der Zeitschrift „L'Alb." Nr. 19 vom 11 Mai 1878 wegen des Artikels „Gli istituti di beneficenza", beginnend mit „Ogni qualvolta noi", nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht zu Kuttenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 11 Juni 1878, Zl. 3250 Stf., die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Koruna Česká" Nr. 46 vom 8 Juni 1878 wegen des Correspondenzartikels mit der Ueberschrift „□ z Prahy, 6 cervna (puv. dop.)" nach Art. 11 des Gesetzes vom 17 Dezember 1862 und § 65 a St. G. verboten.

(3546) **Erkenntniße**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Strafsachen in Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 23 der Zeitschrift „der Socialist" ddo 6 Juni 1878 unter der Aufschrift „Politische Attentate" enthaltenen Aufsatzes seinem ganzen Inhalte nach und insbesondere in der Stelle von „Die Attentate beweisen" bis zum Schlusse das Vergehen § 305 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 11 Juni 1878.

Weittenhiller m. p.

Thallinger m. p.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 2 Juni 1878, Zl. 15512, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Humoristické listy" N. 22 vom 1 Juni 1878 wegen der Illustrationen mit der Aufschrift „Cim vyssi zlab. tim vetsi chut" nach § 65 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Böhm-Leipa hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 8 Juni 1878, Zl. 2734, die weitere Verbreitung der Zeitschrift „Abwehr" Nr. 710 vom 5 Juni 1878 wegen des Artikels „Auf, Um- und Zuschläge" nach den §§ 56 a und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 6 Juni 1878, Z. 3118P/216D, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „L'Isonzo" Nr. 65 vom 3 Juni 1878 wegen der Artikel „La festa dello statuto" und „A Podgora" nach §. 65 a St. G. verboten

---

(3505) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 2 Juni 1878, Zl. 15338, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Politik" (Abendausgabe) Nr. 145 vom 28 Mai 1878 wegen des Artikels „Kronprinz Rudolph in Prag" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 5 Juni 1878, Zl 7570, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Neuer freier Wau-Wau" Nr. 11 vom 1 Juni 1878, wegen der Artikel „Die „Besednidum-Schule" und „Offenes Schreiben an. unseren Landes-Sanitätsrath und an die Polizei! nach §. 300 a St. G. verboten.

(3584) **Erkenntniß.**

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 30 Mai 1878, Zl. 15242, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Marienbad-Franzensbader Blätter" Nr. 11—12 vom 27 Mai 1878 wegen des Artikels „Das Testament Peter des Großen" nach § 24 des Preßgesetzes verboten.

(3586) **Edikt.** Zl. 21531.

Zur Liquidirung der vom Aron Klang gegen die Konkursmasse des Joel Menkes angemeldeten Forderung, wird eine besondere Liquidirungstagfahrt auf den 2 Juli 1878 10 Uhr Vormittags bestimmt, zu welcher die Gläubiger vorgeladen werden.

Vom k. k. Landesgerichte

Lemberg am 25 Mai 1878.

(3480 3—3) **Edikt.** Zl. 498

Das k. k. Kreisgericht in Kolomea fordert den Inhaber der Wechsel a) Kolomea den 10 Mai 1875 sa. fl. 100 ö. W. (Zahlungstag fehlt) zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre meiner eigenen die Summe von Einhundert fl. ö. W. den Werth erhalten, und stellen es auf Rechnung ohne Bericht. H. Kendel Adler in Kolomea angenommen Kendel Adler und b) Kolomea den 26 November 1875 pr. 233 fl. 50 kr. ö. W. (Zahlungstag fehlt) zahlen sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre meiner Eigenen die Summe von Zweihundert drei und dreißig fl. 50 kr. österr Währung den Werth erhalten und stellen es auf Rechnung ohne Bericht. Herrn Kendel Adler in Kolomea angenomen Kendler Adler auf, binnen 45 Tagen vom Tage des Ediktes diese Wechsel dem Gerichte vorzulegen, widrigens dieselben für nichtig gehalten werden.

Kolomea am 6 Juni 1878.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni W. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, dom Wernera, l. 12.